

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 1(108) 15.01 - 29.01.99 r. Cena: 1,70 zł

◆ Reformy (s. 7)

◆ Wigilijne spotkania

◆ Nowe stawki
podatków i opłat
(s. 45)



Hukiem rozbłyskujących fajerwerków i strzelających korkami szampanów powitaliśmy Nowy, 1999 Rok, przedostatni rok XX wieku.

Wszyscy wszystkim składali najlepsze życzenia Szczęśliwego Nowego Roku! a na wszystkie jego dni - zdrowia i pomyślności.

Zdrowia, aby podolać – i wiary w pomyślność, że wszystkim nam się uda pokonać problemy wynikające z wprowadzenia reform: w strukturze administracyjnej kraju, w oświacie, służbie zdrowia i systemie ubezpieczeń.

Życzymy mieszkańcom Ziemi Wronieckiej cierpliwości i zrozumienia dla reform, których owoc – daj Boże – wspaniały spożywać będą obecne i przyszłe pokolenia.

(P. Bugaj)

Zwycięzcy...



TRZYNASTOLATKOWIE Z CHOJNA W TELEWIZJI

Uczniowie szóstej i siódmej klasy Szkoły Podstawowej z Chojna pod opieką wychowawczynie Beaty Pyzik i nauczycieli: Marii Kuberki i Henryka Szymczaka wygrali wrocławski turniej telewizyjny pt.: *Krzyżówka Trzynastolatków*, prowadzony przez prezenterkę Katarzynę Dowbor.

Wyjazd nastąpił dnia 5 stycznia 1999r., o godzinie czwartej rano. Sześciogodzinna, męcząca podróż obfitowała w liczne nieprzewidziane wydarzenia. Pierwszym niemiłym akcentem wyprawy było „złapanie gumy”. Szalenie kłopotliwy okazał się również przejazd przez mamie oznakowany Wrocław. Odnalezienie ul. Karkonoskiej 8 było możliwe tylko dzięki uprzejmości wrocławian i sprytnemu kierowcy, pana Jana Bryćko.

Ostatecznie, wyczerpani myślami – czy zdążymy, sparaliżowani treścią wdaliśmy się do gmachu telewizji TVP – Wrocław.

Wystraszona dzieci spotkały się jednak z przemiłym przyjęciem pracowników telewizji. Ciekawi wszystkiego, pomni na liczne uwagi opiekunów i kierownika programu, podążali w kierunku studia nagraniowego. Uczniowie z Chojna pojawili się na planie w ostatnim momencie. Zniecierpliwiona i gotowa do walki młodzież z Rębiewic Szlacheckich i Kleczewa w napięciu oczekiwała na rozpoczęcie nagrania.

Krótką próbą przed kamerami, ostatnie wskazówki, oslepiające światło jupiterów, oznaczały tylko jedno – rozpoczęcie międzyszkolnej rywalizacji.

Pani Katarzyna Dowbor zaprosiła dzieci do wspólnej zabawy. Trzy dziewczyny rozszyfrowywały hasła krzyżówkowego diagramu. Chojno reprezentowała uczennica klasy szóstej - **Marta Mamet**. Mimo początkowych trudności z opanowaniem tremy Marta zakwalifikowała się do finału i ostatecznie pierwsza podała hasło finałowe.

Tak, to jest to hasło! - wykrzyknęła pani redaktor. Oczekiwanie na to potwierdzenie wydawało się trwać całą wieczność. Ogromna radość opanowała wszystkich uczestników z Chojna. W prawdziwie uczciwej grze Szkoła Podstawowa z Chojna wygrała nagrody o łącznej wartości 9000 zł, był m.in.: sprzęt sportowy, rzutnik pisma, płyty CD-ROM, zabawne koszulki, piórniki i kosmetyczki. Uczennica Marta Mamet (na zdjęciu w żółtej koszulce, z kotkiem) otrzymała nagrodę specjalną, ufundowaną przez Zachodnie Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych FORUM, lokatę pieniężną 3000 zł.

Śczęśliwe, roześmiane, obsypane nagrodami dzieci, opuścili gmach telewizji. Uczniowie z Chojna dobrze wiedzieli, że Wrocław ma wiele zabytków, a że i czasu jeszcze nieco pozostało, obejrzeli zabytkowe kamieniczki na Starym Rynku, przeżyli wspaniałą lekcję historii w czasie oglądania Panoramy Raclawickiej. W drodze powrotnej wstąpiły do zabytkowego kościoła w Trzebnicy, w którym spoczywa św. Jadwiga Śląska. Miłym akcentem tego dnia była kolacja w chińskiej restauracji, gdzie specjal tamtejszej kuchni zwycięzcy konsumowali oryginalnymi paleczkami.

Fascynujący i pouczający wyjazd mógł nastąpić dzięki sfinansowaniu kosztów podróży do Wrocławia przez Zarząd Miejski Wroniek. Za tę pomoc uczniowie i Rada Pedagogiczna SP – Chojno składa serdeczne podziękowanie.

PS. Teleturniej będzie emitowany w TVP-2 na początku lutego.

Mgr inż. Beata Pyzik



Lampka szampana za powrót do Macierzy. Zakończył działalność społeczny Zespół na rzecz powrotu do woj. poznańskiego... ▶

Wydawałoby się, że instytucja *Koła Gospodyń Wiejskich* to przżytek, a jednak w naszej gminie działa ich obecnie 10. W porównaniu z dawnymi czasami, gdy w każdej wiosce prężnie działały gospodynie, to z pewnością niewiele, jednak rodzi to pewną nadzieję na przyszłość.

Niedawno we Wronkach odbyły się wybory do **Rady Kobiet** przy Gminnym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Przewodniczącą została **Grażyna Wawrzyniak** z Nowej Wsi, zastępczynią **Krystyna Barłóg** z Ćmachowa, a sekretarką **Lidia Pospieszna** z Marianowa.

U Gospodyń ...

Wówczas to właśnie ogłoszono konkurs na najprężniej działające Koło Gospodyń w gminie. Oceniając, brano pod uwagę całoroczną działalność, aktywność, posiadaną dokumentację i jej prawidłowe prowadzenie oraz kroniki koła. Komisja stwierdziła, że wyróżnienie należy przyznać kołom w: Nowej Wsi, Ćmachowie – Huby i Marianowie. Koła te otrzymały w nagrodę kuchenki mikrofalowe. Pozostałe koła otrzymały w upominku kroniki i protokółarze, by zachęcić je do pracy.

Ostatnio pożegnała nas, odchodząc na emeryturę, pani Urszula Wesołowska – wieloletnia pracownica Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Przepracowała na tym stanowisku 17 lat. To właśnie ona prowadziła biuro GZKiOR, pilnując, by wszystkie sprawy dopięte były na ostatni guzik, korespondencja wysłana, a rolnicy powiadomieni o zebraniu. Znana ze swej perfekcyjności, będzie bardzo trudna do zastąpienia. Prezydium GZKiOR z prezesem Edwardem Ławniczakiem na czele pożegnało panią Wesołowską, życząc jej wielu lat w zdrowiu i zadowolenia z życia.

G. Kaźmierczak

Na zdjęciu:

Prezydium GZKiOR we Wronkach (stoją od lewej): Zefiryn Chojan (wiceprezes), Henryk Rusinek (wiceprezes), Grażyna Wawrzyniak (przewodnicząca RK), Urszula Wesołowska, Edward Ławniczak (prezes wojewódzkiego i gminnego ZKiOR), Edward Chytry (sekretarz).

Fot.: G. Kaźmierczak



Uczcili powrót do macierzy

Członkowie Zespołu do działania na rzecz powrotu miasta i gminy Wronki do województwa poznańskiego pierwsi uczcili powrót Wroniek do powiatu szamotulskiego i pożegnali województwo pilskie. 15 grudnia, po 18 latach ponownie spotkali się w świetlicy Przedsiębiorstwa Metalowego „Pomet” we Wronkach, aby zakończyć swoją działalność.

W wyniku reorganizacji administracyjnej kraju, w 1975 roku decyzją władz centralnych, wbrew woli wronczan, włączono gminę Wronki do nowo utworzonego województwa pilskiego. Pięć lat później, po sierpniu 1980 roku zaświtała nadzieja na powrót do macierzy. 16 października w sali „Pometu” uchwałą RZ ZZM został powołany Zespół, którego celem był powrót Wroniek do województwa poznańskiego. Jego filarem było Prezydium, od początku do końca w składzie: Witold Bartoszewski, Stanisław Borowicki, Eligiusz Grupiński, Franciszek Kaczmarek, Lech Krzyżaniak (przewodniczący), Wiesław Michalak, Klemens Stróżyński, Bogdan Tomczak i Paweł Wieczorek.

W uroczystym spotkaniu Prezydium Zespołu z przedstawicielami władz miejskich i powiatowych zabrakło Klemensa Stróżyńskiego (obowiązki zawodowe) i przedwcześnie zmarłego Franciszka Kaczmarka, działacza oddanego sprawom wsi. Spośród zaproszonych gości przybyli władze Szamotuł: starosta Paweł Kowzan, kierownik Urzędu Rejonowego Jacek Grabowski, burmistrz Roman Handschuh; przedstawiciele wronieckiego samorządu: przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Bartol i burmistrz Kazimierz Michalak; ks. kanonik Jerzy Stachowiak; Ryszard Podlewski – redaktor PTV w Poznaniu; Feliks Król – dyrektor Pometu a zarazem współgospodarz spotkania. Na zaproszenie nie odpowiedział Wojewoda Pilski.

Lech Krzyżaniak przedstawił historię powstania i działalności Zespołu. Mówił o perypetiach, kłopotach i przeszkodach stawia-



Od lewej: W. Michalak, red. R. Podlewski, L. Krzyżaniak, F. Król, E. Grupiński.

nych przez władzę. Podkreślił negatywne skutki dla społeczeństwa i gospodarki kraju, wynikające z rejonizacji punktów skupu płodów rolnych i baz zaopatrzenia materiałowego, który wynikał z ówczesnej polityki nakazowo – rozdzielczej. Z tymi i innymi trudnieniami walczyli członkowie Zespołu i odnosili sukcesy. Do nich z pewnością zaliczyć należy spotkanie w dniu 15 grudnia 1980 roku, które za sprawą prasy i telewizji zmusiło władze wojewódzkie do zainteresowania się problemem Wroniek. Skutkiem tego Wojewoda Pilski ogłosił swoje postanowienie w sprawie sposobu załatwienia wniosków i postulatów zgłoszonych przez społeczny Zespół. Rozpoczęły się inwestycje na terenie gminy i zawarto

kilka porozumień celem zwiększenia dostępności wronczan do bliższych w województwie poznańskim instytucji i uczelni.

Po działalności Zespołu pozostała bardzo bogata dokumentacja. Była ona eksponowana w gablotach podczas tego spotkania. Niestety, nie zachowała się kopia realizowanego przez red. Podlewskiego reportażu telewizyjnego z wizyty Zespołu w Sejmie – nawet nie udało się ustalić okoliczności zniknięcia tego materiału.

Przewodniczący podziękował wszystkim za wspólny wysiłek w dążeniu do celu, którego efektem jest powrót do powiatu szamotulskiego. W całej burzy, która rozpełtała się wokół liczby i granic powiatów, Zespół stał na straży wypełnienia woli społeczeństwa, które wcześniej zdecydowanie wypowiedziało się o administracyjnej przynależności Wroniek. A zagrożenie takowe było. Wskazywały na to poczynania pewnych polityków i miejscowych radnych. Wronki miały być (w ich mniemaniu) kartą przetargową w sporze między rządem a Czarnkowie i Trzcianką.

Po 23 latach jesteśmy na powrót tam, gdzie być chcieliśmy i był tam, mimo obecnych wątpliwości co niektórych obywateli, wybór właściwy. Stało się tak, bo taka jest potrzeba dla rozwijającej się w Polsce demokracji i samorządności. Spróbujmy to uszanować i rozwijać samorządność dla wspólnego dobra nas wszystkich.

Na zakończenie spotkania dyrektor Król zaprezentował przedsiębiorstwo, jego asortyment produkcji i osiągnięcia. Spotkanie zakończyło się wspólnym zwiedzeniem przedsiębiorstwa. Niektórzy z gości znaleźli się po raz pierwszy w zakładzie przywieszonym i mieli możliwość bezpośredniego spotkania się ze skazanymi w miejscu pracy.

P. Bugaj

Poznańskie Słowiki we Wronkach

Tegoroczne zdarzenia kulturalne we Wronkach rozpoczynają się superkoncertem, który odbędzie się w sobotę, 23 stycznia o godz. 18.30 w kościele farnym. Piękne polskie kolędy śpiewać będzie Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. Będziemy mogli zobaczyć i posłuchać chór światowej klasy dzięki firmie Amica, która ten koncert organizuje i sponсорuje. Dodać należy, że na tym koncercie wśród zaproszonych gości obecny ma być szef kancelarii Premiera RP, minister Wiesław Walendziak i Metropolita Poznański abp Juliusz Paetz.

/pab/

OSP w strukturze organizacyjnej Szamotuł

Z dniem 1 stycznia 1999 roku, wraz z nowym podziałem administracyjnym kraju - ochotnicze straże pożarne Wroniek zmieniły podległość operacyjną. Wronieckie OSP podlegają obecnie Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szamotulach. Wykręcając teraz numer 998 – dodzwonimy się do Powiatowego Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Szamotulach.

ZARZĄD POWIATOWY OSP

Ochotnicze straże pożarne współdziałać będą w ramach struktur powiatowych. Dlatego też w dniu 30 grudnia 1998 r. w sali Urzędu Miejskiego w Szamotulach odbył się zjazd powiatowy ochotniczych straży pożarnych. W zebraniu uczestniczyło 82 delegatów – 13 z nich reprezentowało naszą gminę. Na zjeź-

dzie wybrano 24-osobowy Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W jego skład weszło 3 przedstawicieli Wroniek: Czesław Jądrzyk – Prezes Zarządu MG ZOSP we Wronkach, Stefan Kaszkowiak – Komendant Straży Pożarnych we Wronkach oraz Alojzy Kaczmarek z OSP Lubowo. Wybrano także 7-osobowe Prezydium Zarządu. Prezesem wybrany został Wiesław Włodarczyk (wójt Kaźmierza), I wiceprezesem został Czesław Jądrzyk. Przewodniczącym 5-osobowej Komisji Rewizyjnej został wronczanin, Jan Hibner (OSP Amica). W skład 3-osobowego Sądu Honorowego wszedł z naszej gminy Antoni Odrobny (Prezes OSP Kłodzisko). Komendant Straży Pożarnych we Wronkach

Stefan Kaszkowiak



-INFORMACJE- URZĘDU MIEJSKIEGO

NOWE STAWKI PODATKÓW I OPŁAT

Dnia 22 grudnia ubiegłego roku, na sesji Rady Miejskiej Wronek, radni podjęli pakiet uchwał, ustalając nowe stawki podatków i opłat, obowiązujących w roku 1999. Przyjęte stawki wzrastają o około 12,7%.

UCHWAŁA NR IV/12/98 RADY MIEJSKIEJ WRONEK z dnia 22 grudnia 1998 roku

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości

Na podstawie art. 5 ust. 1 i art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31 z późniejszymi zmianami), oraz art. 18 ust. 2 pkt. 8 i art. 40 ust. i ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami) Rada Miejska Wronek uchwala, co następuje:

§ 1

Określa się wysokość stawek rocznych podatku od nieruchomości:

- 1) od budynków mieszkalnych lub ich części, od 1 m² powierzchni użytkowej – **0,32 zł**
- 2) od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej, od 1 m² powierzchni użytkowej – **13,02 zł**
- 3) od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym, od 1 m² powierzchni użytkowej – **6,26 zł**
- 4) od pozostałych budynków lub ich części, od 1 m² powierzchni użytkowej – **3,66 zł**
 - a) od domów letniskowych stanowiących własność osób fizycznych oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, prowadzących statutową działalność nie polegającą na prowadzeniu działalności gospodarczej, od 1 m² powierzchni użytkowej – **4,26 zł**
 - 5) od budowli - 2% ich wartości, określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 2 oraz ust. 4-6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,
 - 6) od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi, od 1 m² powierzchni – **0,36 zł**
 - 7) od gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 1993 r. Nr 94 poz. 431, z 1994 r. Nr 1 poz. 3 oraz z 1996 r. Nr 91, poz. 409) wykorzystywanych na cele rolnicze, od 1 m² powierzchni – **0,015 zł**
 - b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych, od 1 ha powierzchni – **2,60 zł**
 - c) pozostałych, od 1 m² powierzchni – **0,04 zł**

§ 2

- 1) Zwalnia się rencistów, którzy zdali gospodarstwa rolne na Skarb Państwa, od podatku od nieruchomości za pozostałe budyn-

ki, o których mowa w § 1 pkt. 4, w części powyżej 20 m² powierzchni użytkowej,

- 2) Zwalnia się osoby fizyczne z podatku od nieruchomości za pozostałe budynki, o których mowa w § 1 pkt. 4, w części powyżej 50 m² powierzchni użytkowej.
- 3) Zwalnia się od podatku od nieruchomości budynki stanowiące własność gminy oraz grunty pod tymi budynkami, takie jak:
 - a) strażnice OSP
 - b) MGOPS – ul. Polna 4
 - c) przychodnie lekarskie będące własnością gminy.
- 4) Zwalnia się od podatku od nieruchomości – nieruchomości lub ich części stanowiące własność gminy, zajęte na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie kultury, kultury fizycznej i sportu, takie jak:
 - a) boiska sportowe z przynależnymi obiektami
 - b) budynki i obiekty zarządzane przez Wroniecki Ośrodek Kultury
- 5) Zwalnia się gminę z podatku od nieruchomości za:
 - a) hotel z kregielnią
 - b) hotel – ul. Powstańców Wlkp. 28
 - c) biurowiec – ul. Powstańców Wlkp. 23
 - d) budynki po byłej PFM – ul. Poznańska
 - e) grunty stanowiące własność gminy nie będące w posiadaniu osób fizycznych i jednostek organizacyjnych
 - f) cmentarz komunalny.

§ 3

- 1) Obniża się stawkę podatku od nieruchomości od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej z **13,02 zł na 6,51 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej na okres 12 miesięcy dla osób:
 - a) zwolnionych z pracy na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakłady pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 4 poz. 19 z 1990 r. z późniejszymi zmianami), które rozpoczną działalność gospodarczą na własny rachunek w okresie 6 miesięcy od daty zwolnienia z pracy,
 - b) absolwentów szkół i uczelni, którzy rozpoczną na własny rachunek działalność gospodarczą w ciągu 6 miesięcy od daty ukończenia szkoły lub uczelni,
 - c) bezrobotnych, tracących prawo do zasiłku, którzy rozpoczną działalność gospodarczą na własny rachunek w ciągu 6 miesięcy od daty utraty zasiłku.

§ 4

Traci moc Uchwała Nr XXXV/272/97 Rady Miejskiej Wronek z dnia 16 grudnia 1997 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu Wronek.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Bolesław Kaczmarek
zm. 28.11.1998r., lat 75 (Wronki)
2. Bogumiła Mehlbaum z d. Kaczmarek
zm. 30.11.1998r., lat 57 (Wronki)
3. Kazimierz Waroś
zm. 01.12.1998r., lat 80 (Wartosław)
4. Teresa Lemiesz z d. Adamczewska
zm. 02.12.1998r., lat 84 (Wronki)
5. Jan Lubka
zm. 05.12.1998r., lat 43 (Ćmachowo)
6. Stefan Kajak
zm. 16.12.1998r., lat 83 (Wronki)
7. Gertruda Bartol z d. Chojan
zm. 18.12.1998r., lat 79 (Wronki)
8. Justyna Wojciechowska
zm. 19.12.1998r., lat 20 (Wronki)
9. Halina Karbowski z d. Napierała
zm. 20.12.1998r., lat 52 (Wronki)
10. Franciszek Frąckowiak
zm. 21.12.1998r., lat 80 (Wronki)
11. Stefan Hewusz
zm. 21.12.1998r., lat 70 (Wronki)
12. Czesław Radziwoniuk
zm. 23.12.1998r., lat 41 (Wronki)
13. Aniela Wroczyńska z d. Grochowska
zm. 25.12.1998r., lat 71 (Wronki)
14. Maria Szufła z d. Konieczna
zm. 26.12.1998r., lat 77 (Łucjanowo)
15. Jan Skrzypczak
zm. 27.12.1998r., lat 67 (Ćmachowo)
16. Magdalena Walkowiak z d. Popa
zm. 29.12.1998r., lat 85 (Popowo)
17. Tadeusz Nowak
zm. 29.12.1998r., lat 43 (Wronki)
18. Anna Czyż z d. Szymkowiak
Zm. 30.12.1998r., lat 81 (Wronki)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH
ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
 - wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIEJSKIEJ
czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18
Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki, w godz.: 13.00 – 15.00

Biuro Poselskie
pośta Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:
- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmując radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmując Poseł.

OPLATA TARGOWA

Rada Miejska Wroniek określiłaienne stawki opłaty targowej:

- 1) Przy sprzedaży trzody chlewnej, bydła i koni – **6,00 zł**.
- 2) Przy sprzedaży artykułów rolno-spożywczych:
 - a) z samochodu, platformy, przyczepy – **6,00 zł**
 - b) ze stołu targowego za jedno stoisko – **4,50 zł**
 - c) ze stołu, straganu itp. ustawionego we własnym zakresie o długości 2,5 mb – **4,50 zł**; za każdy rozpoczęty dodatkowy metr bieżący zajęty towarem – **2,00 zł**
 - d) z ręki, koszyka, skrzynki, wiadra itp. – **0,70 zł**
- 3) Przy sprzedaży pozostałych artykułów:
 - a) z samochodu, platformy, przyczepy – **18,50 zł**
 - b) ze stołu targowego za jedno stoisko – **13,00 zł**
 - c) ze stołu, straganu itp. ustawionego we własnym zakresie o długości 2,5 mb – **13,00 zł**; za każdy rozpoczęty dodatkowy metr bieżący zajęty towarem – **6,50 zł**
 - d) z ręki, koszyka, skrzynki itp. – **4,00 zł**

Opłatę targową pobiera za pokwitowaniem inkasent wyznaczony przez Burmistrza (za wynagrodzeniem w wysokości 10% zainkasowanej kwoty). Powyższe zasady obowiązują od 1 stycznia 1998 roku.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

(Uchwała Rady Miejskiej Wroniek nr IV/13/98 z dn. 22.12.98 r.)

PODATEK ZA PSA

Rada Miejska Wroniek uchwaliła roczne stawki podatku od posiadania psów w wysokości ubiegłorocznej:

- 1) na terenie miasta:
 - a) od posiadania jednego psa w budynkach jednorodzinnych – **15,00 zł**
 - b) od posiadania jednego psa w budynkach wielorodzinnych – **16,00 zł**
 - c) od posiadania każdego następnego psa – **23,00 zł**

- 2) na terenie wsi:
 - a) rolnicy od posiadania trzeciego psa i każdego następnego – **23,00 zł**
 - b) pozostali mieszkańcy od posiadania drugiego psa i każdego następnego – **23,00 zł**

Z podatku od posiadania jednego psa zwolniono wszystkich mieszkańców wsi nie posiadających gospodarstwa rolnego oraz emerytów, rencistów oraz osoby powyżej 60 roku życia.

Podatek na wsi inkasują sołtysi, za wynagrodzeniem 10% od zainkasowanej kwoty. W mieście podatek ten należy zapłacić z góry, bez wezwania, do 15 marca albo w ciągu dwóch tygodni od dnia nabycia psa na konto:

Urzędu Miejskiego we Wronkach w Banku Spółdzielczym Wronki, Nr 89610002-752-3600-11.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

(Uchwała Rady Miejskiej nr IV/14/98 z dn. 22.12.98 r.)

OPLATA MIEJSCOWA

Osoby przebywające czasowo w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych we wsi Chojno zobowiązane są uiszczać opłatę miejscową. Dzienna stawka wynosi **0,70 zł**. Opłatę tę pobierają i odprowadzają gospodarze ośrodków wypoczynkowych, organizatorzy grup turystycznych, właściciele lub dzierżawcy pól namiotowych oraz administrator ośrodka wypoczynkowego w Chojnie, Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

(Uchwała Rady Miejskiej nr IV/15/98 z dn. 22.12.98 r.)

OPLATA ADMINISTRACYJNA

Za czynności urzędowe nie objęte przepisami o opłacie skarbowej, należy uiszczyć opłatę administracyjną w wysokości **80 zł**. Jest to: sporządzenie i przechowywanie testamentu, wypisy i wyrysy z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Opłatę uiszcza się za pokwitowaniem w kasie Urzędu Miejskiego przed podjęciem czynności urzędowych. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia,

przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

(Uchwała Rady Miejskiej nr IV/16/98 z dn. 22.12.98 r.)

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

Rada Miejska Wroniek uchwaliła następujące roczne stawki podatku od środków transportowych:

- 1) Od samochodów ciężarowych oraz ciągników siodłowych i balastowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika:
 - a) od 2 t do 4 t włącznie – **447 zł**
 - b) pow. 4 t do 6 t włącznie – **609 zł**
 - c) pow. 6 t do 8 t włącznie – **721 zł**
 - d) pow. 8 t do 10 t włącznie – **1.067 zł**
 - e) pow. 10 t do 12 t włącznie – **1.401 zł**
 - f) pow. 12 t – **1.952 zł**
- 2) Od przyczep i naczep:
 - a) pow. 5 t do 20 t – **141 zł**
 - b) pow. 20 t – **247 zł**
 - c) pozostałych – **211 zł**
- 3) Od autobusów:
 - a) do 15 miejsc – **304 zł**
 - b) od 15 miejsc do 30 miejsc – **560 zł**
 - c) pow. 30 miejsc – **1.228 zł**

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

(Uchwała Rady Miejskiej nr IV/17/98 z dn. 22.12.98 r.)

PODATEK ROLNY

Rada Miejska Wroniek obniżyła średnią cenę skupu żyta określoną w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 94 poz. 431 z 1993 r.) ustaloną przez Prezesa GUS z 33,14 zł za 1 q na **30,00 zł za 1 q**.

Obniżoną cenę żyta z 1 q określoną w § 1 stosuje się jako podstawę do naliczenia stawki podatku rolnego z 1,00 ha przeliczeniowego w 1999 r. na obszarze gminy Wronki.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przez rozplakatowanie w miejscach publicznych, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku. (Uchwała Rady Miejskiej Wroniek nr IV/18/98 z dn. 22.12.98 r.)

Sprawy Rady Miejskiej

Szanowni Państwo!

Począwszy od najbliższych numerów, raz w miesiącu, ukazywać się będzie we „Wronieckich Sprawach” rubryka pod nazwą „Sprawy Rady Miejskiej”.

Zamierzeniem moim jest, aby informować Państwa o pracach samorządów terytorialnych: miejskiego, wiejskich i powiatowego oraz o postępach we wdrażaniu reform państwowych na terenie miasta i gminy Wronki. Pragnę także odpowiedzieć na pytania, wątpliwości Obywateli, którzy zwrócą się z nimi ustnie lub pisemnie do Biura Rady pracującego przy Urzędzie Miejskim we Wronkach.

Przypomnę, że Przewodniczący Rady pełni dyżury w każdy poniedziałek w godzinach 13⁰⁰ – 15⁰⁰ w pomieszczeniu biurowym Rady Miejskiej. Kontakt telefoniczny – 2 540 018.

Zawiadamiam, że w dniu 29 stycznia o godz. 10⁰⁰, w sali WOK przy ul. Poznańskiej odbędzie się kolejna sesja Rady Miejskiej poświęcona zamierzeniom inwestycyjnym oraz budżetowi Wroniek na 1999r. Po raz pierwszy we Wronkach Obywatele chętni do przysłuchiwania się obradom sesyjnym zostaną zawiadomieni o terminie i tematyce sesji poprzez ogłoszenia plakatowe rozwieszane w wybranych miejscach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wroniek
Leszek Bartol

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp. Kazimierza Warosia

długoletniego sołtysa sołectwa Wartosław
oraz radnego,
odznaczonego m.in. odznaką honorową
Za Zasługi dla Miasta i Gminy Wronki

**Rodzinie Zmarłego wyrazy
serdecznego współczucia
składa**

Rada i Zarząd Miejski Wroniek
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego we Wronkach

FENOMEN POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

O powstaniu wielkopolskim, którego 80. rocznica właśnie minęła, mówi się, także na lekcjach historii, zbyt niewiele i nie zawsze to, co należy. Mówi się zazwyczaj, że było to jedyne udane powstanie w naszych dziejach, pomija się natomiast milczeniem wiele jego ważnych aspektów. Zwłaszcza tych, które stanowią powód do dumy dla nas, Wielkopolan.

W pierwszych dniach powstania wielkopolskiego oddziały powstańcze liczyły ok. 12 tysięcy ochotników, w połowie lutego 1919 roku - 30 tysięcy, a w czerwcu tego roku - już ponad 100 tysięcy.

Tu należy pamiętać, że inaczej niż w przypadku zaboru rosyjskiego czy austriackiego wyglądała sytuacja narodowościowa Wielkopolski. Ziemię tę zamieszkiwało 60% Polaków, pozostała ludność to w większości Niemcy, bardzo nieprzyjaźnie (ze względów oczywistych) ustosunkowani do powstania - i trochę Żydów. Tak więc niewiele więcej niż połowa mieszkańców była zainteresowana powrotem do niepodległej Polski i musiała to wywalczyć, mając przeciwko sobie regularną (choć zrewoltowaną), przecież nie pokonaną w wojnie armię niemiecką z frontu wschodniego oraz liczną ludność cywilną.

Wielkopolska wówczas stanowiła pod względem ludnościowym i terytorialnym mniej więcej jedną piętnastą (6,6%) państwa polskiego, ale w roku 1920 piechota wielkopolska stanowiła (w czasie wojny polsko-bolszewickiej) jedną szóstą (16,6%) całości piechoty polskiej. W przeliczeniu na liczbę ludności Wielkopolanie wystawili dwa i pół razy więcej wojska niż Królestwo Kongresowe i trzy razy więcej niż Małopolska.

Na terenie samej Wielkopolski i Kujaw siły powstańcze liczyły w szczytowym okresie 100 tysięcy ludzi w armii oraz ponad 120 tysięcy (do 150 tysięcy) w oddziałach wojsk terytorialnych (pomocniczych), głównie Straży Ludowej. W oddziałach zbrojnych znalazło się 16% ogółu ludności, a gdy dodać osoby pracujące pośrednio dla powstania, np. w służbie zdrowia, łączności, zaopatrzeniu, produkcji i naprawie uzbrojenia itp., to czynny udział w powstaniu wzięło 20% ogółu ludności. To niesłychanie dużo. Dla porównania - w powstaniu listopadowym - 6%.

Wielkopolanie wygrali powstanie dzięki temu, że wygrali zdecydowanie wojnę organizacyjną z Niemcami - błyskawicznie się zorganizowali, przygotowali infrastrukturę, powołali władzę, stworzyli dla potrzeb powstania sprawnie działające struktury gospodarcze i prawne. I to wszystko przy zadeklarowanym przez władzę odrodzonego państwa polskiego w Warszawie braku zainteresowa-

nia powrotem Wielkopolski do macierzy. Tego akurat tu nie komentujemy.

Odmienne od wyobrażeń o polskim prowadzeniu powstań było postępowanie powstańców. Mniej było niż się można spodziewać, krwawych i zażartych bitew z regularnym wojskiem niemieckim. Bitew, które by wyniszczały obie strony - chociaż i takie były. Więcej zyskiwano przez zaskoczenie przeciwnika bądź sprawne zgromadzenie w miejscu



Powstańcy: Maksymilian Dybizbański (z prawej) wraz z towarzyszem broni (nieznany).

konfrontacji tak dużych sił, że Niemcy woleli poddać się, oddając broń i amunicję. Sporo też zyskiwano drogą pertraktacji, przekonywania, propagandy, układów. Dzięki takiemu postępowaniu wojska poznańskie szybko dysponowały silną artylerią - były to armaty zabrane Niemcom, wśród nich także zdobyte przez Niemców na Rosjanach - z reguły naprawione w zaimprovizowanych warsztatach. Artyleria była po piechocie drugą co do wielkości bronią powstańczą.

Powstańcy nie tylko szybko zorganizowali znaczne siły konne, ale także wojska lotnicze i balonowe (wykorzystując zdobyte na Ławicy sprzęt niemiecki) oraz pociągi pancerne. Z racji dobrej jakości i liczby sprzętu technicznego, nie tylko z racji liczby żołnierzy, wojska wielkopolskie odegrały tak znaczną rolę w odsieczy Lwowa oraz w wojnie

polsko-bolszewickiej. Jeden z wyższych dowódców sowieckich w swoich wspomnieniach po kampanii roku 1920, pisząc o tym, które oddziały polskie stanowiły dla Rosjan największy problem, wymienia na pierwszym miejscu pułki poznańskie, a na drugim dywizję Józefa Hallera. Ale to już po wcieleniu armii wielkopolskiej do wojska państwa polskiego.

W polskich podręcznikach historii przy okazji wojen i powstań możemy przeczytać o genialnych planach strategicznych, szaleńczej odwadze żołnierzy, śmiałych manewrach i szarżach, zabiegach dyplomatycznych, mało kiedy natomiast o rzeczy tak niepoetycznej jak pieniądze. A któryś z wybitnych, ale - oczywiście - zachodnich wodzów powiedział kiedyś, że do prowadzenia wojny potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Więc teraz o pieniądzach.

Zorganizowanie, wyposażenie i utrzymanie przez wiele miesięcy ponadstutysięcznej armii wymagało znacznych środków finansowych. Dopiero w listopadzie 1919 roku armia wielkopolska przeszła w zakres kompetencji Ministerstwa Spraw Wojskowych. Do tego czasu finansował ją Wielkopolski Urząd Skarbowy, podległy władzy powstańczej w postaci Naczelnej Rady Ludowej. Wykorzystano rezerwy finansowe polskich banków i spółek (to jedyny z zaborów, w którym takowe rezerwy się znajdowały) oraz zwrócono się do społeczeństwa o udzielenie pięcioprocentowej Pożyczki Odrodzenia Polski. Do końca 1919 roku dała ona 348 mln. marek, 12 mln. rubli i 1,5 mln. koron austriackich. W Polskiej Kasie Pożyczkowej złożono złoto wartości 5 mln. 400 tys. marek oraz srebro wartości 20 mln. 800 tys. marek. Utrzymanie wojska na froncie wielkopolskim (bez oddziałów skierowanych na front wschodni) kosztowało miesięcznie 74 mln. marek. I było nas na to stać.

Minęła rocznica powstania wielkopolskiego. Warto - co starałem się zrobić - przypomnieć, że wówczas społeczeństwo wielkopolskie potrafiło przewyższyć sprawne, zdyscyplinowane i doskonale zorganizowane społeczeństwo niemieckie pod każdym względem - politycznym, dyplomatycznym, organizacyjnym, gospodarczym, także wojskowym.

Warto to przypomnieć zwłaszcza teraz - kiedy w obliczu niejakich kłopotów, związanych z okresem przekształceń ustrojowych zdaje się nam, że sobie nie poradzimy. Ze nie wyjdziemy z dołka. Zabawny sposób myślenia - nieprawdaż? - powiedzieliby nasi dziadowie i pradziadowie.

Klemens Stróżyński

W SŁUŻBIE ZDROWIA

Mieszkańcy gminy Wronki są na tle krajowego zamętu z wprowadzeniem reformy służby zdrowia są w lepszej sytuacji. Służba zdrowia w rejonie czarnkowskiego ZOZu znacznie wcześniej niż gdzie indziej praktykowała na kontraktach i była do reformy bardziej przygotowana. Stąd nasi lekarze i pielęgniarki potrafili sprostać problemom organizacyjnym i zapewnić podstawową opiekę swoim pacjentom.

Po wprowadzeniu reformy **wróćcie powinni zyskać lepszą opiekę.**

We wronieckiej przychodni nadal funkcjonują trzy praktyki lekarskie, które po zmianie stanu prawnego zmieniły nazwy na:

ALFA – dra Sławomira Mizielskiego
czynna: 7.30-18.00, tel.: 254 05 41; 0601 910376; 254 72 90 - Wróblewo

ESKULAP – dr Urszuli Kulik – Paralusz
czynna: 7.30-18.00, tel.: 254 04 25; 0602 11 28 76

MEDICUS – dr Stanisław Kobiałkowski
czynna: 8.00-12.00 i 16.00-18.00 w pn., cz., pt; 8.00-12.00 wt., sob.; 16.00-18.00 śr. tel.: 254 05 02

Dla zapewnienia ciągłej dostępności pacjenta do lekarza **we wszystkie soboty** przychodnie ALFA i ESKULAP zawarły porozumienie o dyżurach dla swoich pacjentów. **Do końca stycznia dyżur pełni w godz. 8.00-13.00 przychodnia ALFA.**

Poza godzinami urzędowania przychodni lekarze udzielają porad telefonicznie i przyjmują odpłatnie (przyjęcia ambulatoryjne 30 zł, domowe 50 zł). W przypadku stanu zagrożenia życia, wypadku, urazu, porodu, zachorowania w ciąży **należy wzywać pogotowie ratunkowe** – bezpłatny tel.: 999. W tym przypadku pomoc udzielana jest bezpłatnie.

Uwaga: Do końca stycznia należy dokonać wyboru lekarza (przychodni) i pielęgniarki środowiskowej (gabinetu pielęgniarskiego), wypełniając druk deklaracji. Pracownicy służb mundurowych i członkowie ich rodzin mogą wybierać dowolnego cywilnego lekarza rodzinnego, zachowując wszystkie przywileje Branżowej Kasy Chorych.

Więcej o służbie zdrowia w następnym numerze „WS”. (pab)

Przyszli z ratunkiem Pogotowiu Ratunkowemu

Świadomość, że powinniśmy szczególnie dbać o społeczną własność, która nam służy, była w społeczeństwie dość swobodnie interpretowana. Reformy samorządowe tę odpowiedzialność wręcz narzucają. Na ogół bywa jednak tak, że sama świadomość nie wystarcza, potrzebne są jeszcze pieniądze.

Stacja Pogotowia Ratunkowego we Wronkach mieści się w suterenie przychodni. Może dlatego że schowana, stan jej pomieszczeń i warunki pracy służby pomocy doraźnej nie były dostrzegane przez dyrekcję ZOZu. Dziury w posadzce, wytarte wykładziny, brudne ściany, niedostateczne wyposażenie dyżurki – przez długi czas denerwowały miejscowy personel medyczny i wprawiały w zdziwienie pacjentów. Dziś jest inaczej – czysto, przyjemnie, funkcjonalnie, a panie pielęgniarki – uśmiechnięte. A wszystko za sprawą pani Urszuli Kulik-Paralusz i sponsorów (ich lista poniżej), którzy dostarczyli potrzebny do remontu materiał, wykonali pracę, wyposażyli pomieszczenia w meble i sprzęt. Im wszystkim personel Pogotowia Ratunkowego składa

serdeczne podziękowania

Sponsorami byli: Antoni Przewoźnik („PSS”); Antoni Spychała („Szczołpol”); Mariusz Jaskuła („Intertank”); Stanisław Nowak („Stanmet”); Bogdan Mikołajczak („Hydraulik”); Piotr Kmita („Szczołotex”); Leon Weideman („Olino”); Zygmunt Rusinek („Insbud”); Wieczorek (Kwiaciarnia Non-stop na Borku); Barbara Kita (Kwiaciarnia na ul. Poznańskiej); Jerzy Janik i Andrzej Pieprzyk (sklep motoryzacyjny); Henryk Jeziorny (sklep meblowy); Józef Lisowski (sklep spożywczo-przemysłowy); Zbigniew Grzyl (sklep chemiczny); Urszula Klimowicz (sklep „Domus”); Paweł Kmiecik („SANUS”); Szymt (kiosk „Ruch”); Zdzisław Cymborowski; Krzysztof Wiśniewski; E. J. Bajon; Włodzimierz Piwosz (sklep „Anna”); Andrzej Mamet („Fama”); Kazimierz Gaca.

URZĘDY – które gdzie...

W związku z wprowadzeniem trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. Nr 96 poz. 603) z dniem 1 stycznia 1999 r. Wronki **wchodzą w skład powiatu szamotulskiego.**

Dla mieszkańców gminy Wronki, instytucji, podmiotów gospodarczych oznacza to zmianę przynależności do pewnych urzędów:

- **Urząd Skarbowy w Szamotulach**
ul. Bolesława Chrobrego 17a, tel. 0-61 / 292 06 14,
faks: 0-61 / 292 06 40

Czas pracy urzędu: poniedziałek i czwartek 9.00 – 17.00; wtorek, środa i piątek 7.00 – 15.00

- wszystkie rozliczenia podatkowe, również wynikające z zeznań za rok 1998.

Wykaz rachunków bankowych US:

- 10101469-1560-222-1 podatek dochodowy osób prawnych
- 10101469-1560-222-2 podatek VAT, akcyza
- 10101469-1560-222-3 podatek dochodowy od osób fizycznych
- 10101469-1560-222-5 dochody jednostek budżetowych
- 10101469-1560-222-7 pozostałe dochody, opłata skarbową, karta podatkowa, podatek od spadków i darowizn.

- **Urząd Pracy w Szamotulach**
ul. Ratuszowa 2, tel.: 0-61 / 292 28 63; 292 28 53

Czynny: 7.00 – 15.00 **Obsługa telefonów:** w godz.: 7.45 – 13.45

- wszystkie sprawy związane z ewidencją bezrobotnych, wypłatą świadczeń, aktywizacją i refundacją kosztów tworzenia miejsc pracy.

Kod pocztowy Szamotuł - 64-500

W związku z reformą opieki zdrowotnej każda rodzina (osoba) zarejestrowana w Regionalnej Kasie Chorych w Poznaniu

ma obowiązek do dnia 31.03.1999 r. podpisać deklarację wyboru pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej lub położnej środowiskowo-rodzinnej z wybranego przez siebie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
OŚRODEK PIELĘGNIARSKO-POŁOŻNICZY MEDYCYNY RODZINNEJ
Elżbieta Kosmała

(do 31.12.1998 r. działający jako Gabinet Pielęgniarski)



Wronki, ul. Partyzantów 7
(Budynek Ośrodka Zdrowia 1 piętro)
tel.: 254 21 85, tel. kom.: 0 602 73 86 16

Ośrodek dysponuje i nieodpłatnie wypożycza:

- materace przeciwoleżynowe,
- prześcieradła przeciwoleżynowe,
- „ssaki” dla dorosłych, dzieci i niemowląt,
- butlę tlenową z reduktorem,
- sprzęt do reanimacji i wiele innych.

Oferujemy szereg usług bezpłatnych, takich jak:

- zastrzyki wykonywane strzykawkami jednorazowymi,
- profilaktyczne badanie poziomu cukru we krwi i kontrolne u chorych,
- pomiary ciśnienia i tętna,
- zakładanie baniek bezogniowych,
- inhalacje,
- wszystkie zabiegi zlecane przez lekarzy.

Pracujemy w składzie:

- Elżbieta Kosmała, pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, 27 lat pracy (3 lata w szpitalu),
- Lucyna Jasinowska, pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, 10 lat pracy (7 w szpitalu),
- Aneta Kukula, pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, 3 lata pracy (2 w szpitalu),
- Elżbieta Rogalska, położna środowiskowa, 20 lat pracy (4 lata w szpitalu),
- Elżbieta Gorąca, 10 lat pracy w szpitalu – oddział chirurgiczny i dziecięcy,
- Małgorzata Wojciechowska, 14 lat pracy w Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej w Poznaniu – oddział chirurgiczny.

Każda pielęgniarka posiada prawo jazdy i samochód osobowy, domowy telefon stacjonarny, na dyżurach telefon komórkowy.

Mickiewiczowskie obchody

Zmierzch epoki romantyzmu na ziemiach polskich wiąże się z wybuchem w 1863 roku powstania styczniowego. Niewątpliwie rok ten zakończył panowanie prądu romantycznego w sztuce, jednakże romantyczne idee ofiarności i poświęcenia dla ojczyzny, mimo upadku powstańczego zrywu, przetrwały i nadal kształtowały świadomość narodową. Zdaniem Marii Janion, wybitnego historyka literatury, formacja romantyczna trwała w Polsce do roku ... 1989, czyli obejmowała prawie 200 lat niewoli. I rzeczywiście - zrzucony „na chwilę” w 1918 roku „*Plaszcz Konrada*” przydział nie tylko pokolenie romantyków, ludzi walczących w powstaniach listopadowym i styczniowym, ale i następcę generację - powstańców wielkopolskich, śląskich, warszawskich, żołnierzy na frontach I i II wojny światowej, wreszcie wszystkich tych, którzy po 1945 roku walczyli o naprawdę wolną Polskę.

„*Plaszcz Konrada*” - piękna metafora Antoniego Słonimskiego, określająca nie tylko literaturę, ale i cały ruch niepodległościowy, ma swój rodowód, rzecz jasna, w twórczości Adama Mickiewicza. Roli wielkiego wieszczka nie można przecenić i ograniczyć tylko do zdobyczy literackich. To prawda, że Mickiewicz wznosił polską literaturę na poziom artystycznej doskonałości, ale uczynił znacznie więcej - natchnął duchem patriotyzmu wiele pokoleń Polaków, swoją twórczością prowadził ich do celu - do wolności. I chociażby za to należy mu się stałe miejsce w pantheonie największych naszych rodaków. Za to należy mu się nieustanna pamięć nawet wtedy, gdy „*Plaszcz Konrada*” można już odwieść.

Miniony 1998 rok ogłoszony został Rokiem Mickiewiczowskim. Obchody 200. rocznicy urodzin narodowego wieszka zainicjowane zostały w ZSZ nr 1 we Wronkach na początku bieżącego roku szkolnego pomysłem zorganizowania Konkursu Mickiewiczowskiego. Obejmował on 3 turnieje: turniej wiedzy o życiu i twórczości Mickiewicza, turniej plastyczny związany z Mickiewiczem i jego twórczością oraz turniej recytatorski. W pierwszym turnieju wzięło udział 33 uczestników, z których drogą eliminacji wyłoniono 3 finalistów. Do turnieju plastycznego zgłoszono około 30 prac, których wystawa została zorganizowana w pomieszczeniach dawniej szkolnej harcówki, do turnieju recytacji stanęło 7 uczestników. Wielki finał całego konkursu odbył się 21 grudnia 1998 r. we wronieckim kinie „Gwiazda”. Oto jego rezultaty:

Turniej wiedzy o życiu i twórczości Adama Mickiewicza:

I miejsce - Przemysław Gumny kl. IV LO

II miejsce - Anna Babczyńska kl. III LO

III miejsce - Anna Grafka kl. III LO

Wyróżnienie dla najlepszego uczestnika z klas technikum - Krystian Włodarczyk kl. III a

Wyróżnienie dla najlepszego uczestnika z klas drugich - Anna Kmita kl. II LO

Pozostałe wyróżnienia:

Dorota Nowak kl. III LO

Paweł Budyła kl. IV b

Tomasz Cichy kl. III c

Mariusz Grupa kl. III LO

Leszek Hejdasz kl. III a

Łukasz Hoffmann kl. III b

Sebastian Jankowski kl. III LO

Marck Kraft kl. IV b

Sylwester Machaj kl. III b

Marcin Szwed kl. II a

Turniej recytatorski:

I miejsce - Radosław Kłosin kl. III LO (za recytację fragmentu „Koncert Jankiela” z „Pana Tadeusza”)

Wyróżnienia:

Ewelina Kubiak kl. II LO (za recytację wiersza „Panicz i dziewczyna”)

Sławomir Paciorkowski kl. III b (za recytację wiersza „Reduta Ordona”)

Turniej plastyczny:

I miejsce - za najtrafniejsze oddanie ducha poezji Mickiewicza - Marietta Nowak kl. II LO

I miejsce - za największe umiejętności warsztatowe - Łukasz Hoffmann kl. III b.

Wyróżnienia:

Zuzanna Conrad kl. I c

Katarzyna Skrzypczak kl. III LO

Rafał Kotwis kl. V a

Marcin Przybylski kl. III b

Nagrodę „publiczności”, czyli społeczności uczniowskiej, otrzymał Łukasz Hoffmann kl. III b za ilustrację do sonetu „Burza”.

Finał Konkursu Mickiewiczowskiego został zakończony przedstawieniem „Ballad i romansów”, inaugurującym działalność Szkolnego Koła Teatralnego.

Jako organizatorzy rzeczono Konkursu Mickiewiczowskiego i przedstawienia „Ballad i romansów” pragniemy wyrazić nasze zadowolenie z przebiegu uroczystości. Pragniemy również podziękować wszystkim tym, bez pomocy których trudno byłoby całość zorganizować, a mianowicie:

dyrektorem ZSZ nr 1 - p. Wojciechowi Wanarskiemu i p. Zenonowi Zachciałowi, dyrektorowi Wronieckiego Ośrodka Kultury - p. Bogdanowi Czerwińskiemu, dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej - p. Alfredowi Piotrowskiemu, p. Piotrowi Krzyżankowi z Domu Pomocy Społecznej w Pożarowie i p. Jackowi Kucnerowiczowi - dyrektorowi Obrzyckiego Ośrodka Kultury. Serdecznie dziękujemy również młodzieży za jej zaangażowanie i aktywność, bez których cały zamysł nie powiodłby się. Cieszymy się także, że dzięki hojności fundatorów nagród - Samorządu Uczniowskiego i Rady Rodziców przy ZSZ nr 1 oraz pani Sabiny Kurek i pana Stanisława Spychały - mogliśmy satysfakcjonująco nagrodzić wysiłek wielu młodych ludzi.

Ilona Fudali

Robert Dorna

Ballady i romanse

to spektakl, którym koło teatralne Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, działające pod opieką Ilony Fudali i Roberta Dorny, w dniu 21 grudnia 1998r., w kinie *Gwiazda*, zainaugurowało swoją działalność. Wspaniałą okazją ku temu były obchody 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Prace nad przygotowaniem przedstawienia trwały dość długo. Wybrano cztery teksty: *Świtez, Świteziankę, Rybkę* oraz *Lilije* - najbardziej jednorodnie pod względem wymowy i atmosfery. Przeniesienie tych utworów na scenę i zbudowanie z nich spójnej całości było efektem twórczej pracy całego zespołu. Starannie dobrano gesty, ruch, dźwięki, efekty świetlne, stroje i rekwizyty. Opracowanie „technicznych” rozwiązań wymagało nie lada wysiłku. Ile czasu musieli opiekunowie przeznaczyć na kompletowanie niezbędnego sprzętu, mającego podnieść walory estetyczne przedstawienia, wiedzą tylko oni sami. Były zapewne chwile, gdy żalowali, że rozpoczęli tę pracę - mogli przecież, podobnie jak większość nauczycieli, po skończonych zajęciach odpoczywać na łonie rodziny. Trwali do końca, bo to, co robią, jest ich pasją, a to, co pokazali ich wychowankowie, świetną robotą. Bravo! (przedstawienie, jak twierdzili uczniowie - widzowie, było ciekawsze od tego, które kilka dni wcześniej oglądali na scenie teatru w Poznaniu).

W przedstawieniu wzięli udział: Anna Busse, Justyna Choły, Monika Janceka, Ewelina Kubiak, Karolina Rudzińska, Agnieszka Wicenta, Krzysztof Chojan, Dawid Goclik, Grzegorz Kowalski, Gerard Kościelski, Sławomir Majdański, Sławomir Piochacz, Bolesław Urban.

K.T.

Wigilia w Złotowie

Różowe niebo, niebieskie drzewa – grudniowy zachód słońca. Że śniegu brak? Że nie w zadyńce, ale w kwietniowej prawie aurze droga do Złotowa nam wypadła? A od czego wyobraźnia?

Dom Dziecka w Złotowie. Budynek nad jeziorem, który jest dziś domem dla dwudziestu ośmiu jego mieszkańców. Wieczorem 17. grudnia przystrojona odświętnie niewielka świetlica musiała pomieścić oprócz dzieci i ich wychowawców, jeszcze zaproszonych po raz pierwszy w tym roku rodziców oraz innych gości, wspierających na co dzień tę rodzinę dobrym słowem i niejednokrotnie służących pomocą finansową. W tym tłumie znalazło się również miejsce dla nas - wronieckich Mikołajów. Najważniejszym z naszej trójki był zastępca burmistrza – Stanisław Żołądkowski, to on przekazał bibliotece Domu Dziecka książki ufundowane przez księgarnię pani Kubiś i słodycze zakupione dzięki hojności K. Michalaka.

Na uroczystej kolacji, na którą zaprosiła nas Grażyna Plutowska – obecny dyrektor Domu Dziecka, nie zabrakło opłatka i modlitwy złotowskiego księdza wikariusza. Wzrok przyciągały suto zastawione wigilijnymi specjalami stoły. Wszystkie potrawy przygotowali wychowankowie, oni też zadbali o to, żeby żaden talerz nie był pusty. Wyjątkowy charakter wieczoru podkreślały kolędy w wykonaniu zaprzyjaźnionych dziewcząt z Lipki. Prawdę mówiąc,

czuliśmy się trochę niezręcznie, jakbyśmy naruszali czyjąś prywatność...

Kiedy bohaterowie wieczoru – dzieci – wykupywały prezenty od Gwiazdora (a nie było to takie proste, dclikwent miał do wyboru popis deklamatorski, wokalny lub sprawdzian fizyczny w postaci „pompek Mikołaja”), nam udało się porozmawiać w kuluarach na temat dzieci z Wronek, które trafiły osiem lat temu do Złotowa.

Większość z nich już się usamodzielniała. Za przykładem innych pełnoletnich wychowanków Domu Dziecka zostają w Złotowie. Tu podejmują pracę i startują w dorosłe życie, ale kontakt z młodszymi członkami złotowskiej rodziny utrzymują. Tylko Sylwia Mamela opuściła Polskę – wyszła za mąż za Holendra. Ma córkę. Jej dwaj bracia, Karol i Marcin, uczą się, mieszkają w Domu Dziecka. Razem z nimi są tu jeszcze Sławek i Krzysztof Kamińscy oraz Daniela, Ania, Iza i Stefek Kotella. Oni też niedługo się usamodzielnia – na razie zdobywają zawody w miejscowej szkole. Naszym informatorem był Sebastian Rozwadowski, który w najbliższym czasie zamieszka z ciocią w Jastrowiu.

Czy pamiętasz Wronki, Sebastian? Czy chciałbyś coś przekazać za naszym pośrednictwem? Mamy kogoś pozdrowić?

„Tak, proszę napisać, że Sebastian pozdrawia wszystkich!”

Czas goi rany. Zostaje tylko pamięć. Blednąca z dnia na dzień.

Mikołaj

Przedświąteczny czas – jesteśmy zabiegani, myślimy o porządkach, zakupach, przygotowaniu świątecznych uczt. Wybieramy prezenty – bo w tradycję bożonarodzeniową wrócić zwyczaj obdarowywania się. Jak w żadnym innym momencie rocznego cyklu, nasze wysiłki obracają się wokół domu, rodziny, najbliższych. Bywa, że gubimy się w tym przedświątecznym rytuale; gubimy siebie – brak czasu na refleksję, na odnalezienie religijnego, duchowego, emocjonalnego wymiaru tego szczególnego momentu. Wzrok wyostrowa się, ale kieruje się na sprawy bliskie i osobiste, nie sięga dalej... A może gdzieś – niezbyt nawet daleko – są ci, dla których nasze zainteresowanie byłoby faktem ważnym, pomocnym, rozjaśniającym szarość Świąt? Że Świąta mogą być szare, smutne i bolesne, trudno uwierzyć. Ale spójrzmy dalej... Mogą.

Dom Dziecka w Krzyżu

Tak naprawdę to Dom Małego Dziecka – dom dla 30-40 dzieci. Tylko kilkoro wychowanków w wieku szkolnym – są w Krzyżu, ponieważ mają młodsze rodzeństwo. Większość stanowią dzieci w wieku przedszkolnym. Zawsze prawie są noworodki – przyjeżdżają tu wprost ze szpitala. Wiele jest rodzeństw (najliczniejsze liczy pięcioro dzieci). Są dzieci zdrowe, są chore, upośledzone... Łączy je wszakże jedno – rodzice o nich zapomnieli. Wiele spędza Świąta poza domem dziecka - z rodzinami pracowników, z rodzinami, które na ten czas chcą je przyciągnąć, ale... nie ze swoimi rodzinami.

Dyrektor, p. Elżbieta Brudło, i cały personel robią wszystko, aby dzieci były szczęśliwe. Jednego wszakże wychowankom nie mogą zapewnić – domowej atmosfery, rodzicielskiej bliskości. Poza tym dom dziecka – jak każda pewnie instytucja budżetowa – boryka się z problemami materialnymi; wiele zależy od ludzi dobrej woli, od ofiarodawców, sponsorów. Ofiarności ma zresztą w tym przypadku sens szczególnie; mniej może chodzi o materialne wspomnienie, bardziej - o przejaw zainteresowania, solidarności, dobrej woli.

W marcu 1998 roku zebraliśmy dla dzieci z Krzyża mnóstwo zabawek, książek, przybo-

Świąteczna pomoc

rów szkolnych. Najważniejszą jednak częścią tamtej akcji był pobyt w domu dziecka młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 – zabawa z dziećmi, rozmowa z p. Dyrektorem, niepowtarzalna „lekcja wychowawcza”. Przed Świątami Bożego Narodzenia chcieliśmy dzieciom darować owoce, słodycze, ale – jak poprzednio – przede wszystkim wizytę młodzieży.



Darek i Tomek podczas zabawy z dziećmi

Zbiórka

7 – 17 grudnia. Zbiórkę postanawiamy prowadzić w swoich środowiskach. Pracownicy Urzędu Miejskiego i Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 chętnie i hojnie wspierają inicjatywę. Możemy kupić dużo słodyczy, owoców, soków, artykułów chemicznych. Pomocy nie odmawia żaden z proszonych o nią hurtowników i handlowców; dostajemy ciastka, mydła dla dzieci, szampony, kremy, pieluchy. Najwspanialsze jest zaangażowanie młodzieży; uczniowie liceum i technikum z ZSZ nr 1 ofiarują pomoc materialną i organizacyjną.

18 grudnia. Młodzież przynosi indywidualne dary. Jedni śmieją się z akcji, jedni dystansują się, inni – jak Dawid – racjonalnie radzą: *Zrzućmy się i jedziemy do hurtowni po manda-*

rynki. Zbiórka wśród uczniów przynosi kilogramy owoców, kilkadziesiąt czekolad, batonów, cukierki, pierniki, chrupki.

Wizyta

Sobota, 19 grudnia. Rano wyjeżdżamy pociągiem do Krzyża. Towarzyszy nam kilkanaścioro dziewcząt i chłopców z liceum i technikum. Joasia i Monika upiekły domowe ciasta. Wszyscy dźwigają kartony, skrzynki, torby, palety soków.

Dary składamy w domu dziecka w specjalnym pomieszczeniu – większość znajdzie się wśród prezentów pod choinką. Zaczyna się najważniejszy punkt naszej wizyty: młodzież poznaje dzieci, ma czas na zabawę z nimi. Jedni pozostają z najmłodszymi, inni zajmują się starszymi dziećmi. Po obiedzie pierwszy trudny moment – maluchy muszą pójść spać; niełatwo się rozstać z im, i gośćmi z Wroniek. Pozostaje jeszcze chwila na zabawę z dziećmi, które nie poszły spać. Później spotkanie z p. Dyrektorem. Wprowadzenie w specyfikę funkcjonowania placówki, w historię dzieci, w problemy rodzinne i wychowawcze jest bardzo ważne. Młodzi pytają o poznane maluchy, o funkcjonowanie systemu adopcyjnego, o specyfikę pracy w domu dziecka; pani Brudłowa odpowiada szczerze, zajmująco, kompetentnie.

Wizyta się kończy – dla wielu z pewnością nie ostatnia.

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Akcję świątecznej pomocy dla dzieci z Domu Małego Dziecka w Krzyżu wsparli: pracownicy Urzędu Miejskiego we Wronkach, pracownicy, samorząd uczniowski i młodzież ZSZ nr 1, Henryk Dąbrowski (hurtownia „Lerch”), Zbigniew Grzył (sklep chemiczno-przemysłowy, ul. Mickiewicza), Jerzy Michalski (drogeria, Rynek), Maria Murias (biuro rachunkowe), Barbara Oleksiak (hurtownia spożywcza, ul. Nowa), Włodzimierz Piewosz (delikatesy „Anna”), Antoni Przewoźnik (PSS „Spotem”), Dariusz Staszak (biuro usług komputerowych „Eksper”), Grażyna Stryczyńska (zielarnia, Rynek), Danuta Zawadzka (sklep drogerijny).

Ewa i Robert Dornowie

PROMOCJA REFORMY OŚWIATY

Doświadczony promotor reformy wie, że nie wolno ludzi pozostawić bez pomocy i porady w przypadku jakiegokolwiek kłęski żywiołowej, a już szczególnie w przypadku reformy oświaty. Redakcja „Wronieckich Spraw” (to ona jest właśnie tym doświadczonym promotorem reformy) zdaje sobie sprawę, że skuteczność działań promotorów nie wynika z teoretyzowania i indoktrynacji poddanych, ale z taktownego podsuwania im konkretnych i praktycznych rozwiązań, których życiowość, atrakcyjność i naturalność połączona z uwodzicielskim wdziękiem, skłania do szczerego i spontanicznego zaangażowania się w nieuchronne procesy ulepszania rzeczy niedoskonałych.

Naszemu poradom i przykładom nadajemy formę serialu, żeby uniknąć przypadków zachłyśnięcia przy zbyt zachłannym czytaniu.

NIEPRZYKOTOWANIE

Nauczyciele szkoły podstawowej w Gawronkach na posiedzeniu rady pedagogicznej omawiali sprawę reformy oświaty. Po rzeczowej dyskusji zgodzono się, że reformę należy odłożyć na później, gdyż nauczyciele nie są do niej przygotowani. Ustalenia te skrupulatnie zanotowano w protokolarzu. Następnego dnia, jak zwykle, nauczyciele udali się do klas i, jak zazwyczaj, drogą odpytywania ustalili, że pewna część uczniów nie jest przygotowana do lekcji. Ustalenia te skrupulatnie zanotowano w dziennikach lekcyjnych.

Klemens Stróżyński

Wigilijne spotkanie

Nieco wcześniej, bo 13 grudnia, przy bogato zastawionym stole wigilijnym, zasiadła „rodzina” dzieci niepełnosprawnych, a wraz z nimi rodzice, rodzeństwo, zaproszeni goście, młodzież z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego i bracia franciszkanie. Tradycyjnie już przelamano się oplatkiem, śpiewano kolędy; śmielsze z roku na rok dzieci bawiły się i oczekiwały zniecierpliwione na przybycie Mikołaja. Ponieważ było ich niemalże czterdzieścioro, a rozmowy z każdym z nich musiały się odbyć indywidualnie, do sali WOK-u przybyło aż dwóch Mikołajów. Obdarowali oni wszystkie dzieci podarkami i słodyczami, pozwolili się ścisnąć, całować w brodę, a rozmowy najczęściej przeprowadzali, sadząc dzieci na kolanach. Nie okazywali zniecierpliwienia ani pośpiechu. Stąd dzieci bardzo niechętnie opuszczały salę po zakończeniu imprezy.

Organizatorzy dziękują wszystkim sponsorom, a tym, którzy jeszcze chcieliby wspomóc **Koło Dzieci Niepełnosprawnych**, podajemy aktualne numery kont:

Bank Spółdzielczy Wronki, 89610002-390-27006-11;

Pomorski Bank Kredytowy SA, F/Wronki, 11001308-5151-2115-111-0.

(KT)

O PRZECIWDZIAŁANIU BEZROBOCIU

Wrzesień. W kolejce. Młodzi ludzie. Z pachnącymi jeszcze farbą drukarską dowodami osobistymi. Pierwszy krok w dorosłość i odpowiedzialność. Kroczek mały w kolejce, która od pół godziny nie przesunęła się wcale... Czuję się tu jakoś nie na miejscu. Za stara jestem czy co? Nie pasuję. Trzaśnięcie drzwi w ciszy ponurej i ulga – jest! Kobieta tylko trochę starsza ode mnie! Panią też wezwali? Bezbłędnie wyłowiła właśnie mnie z kolejki. Nie, ja sama... Widzi pani, po co miałam przyjść? W rękę plik formularzy. Myślałam, że to jakaś praca, a oni mi to dali i kazali wypełnić. Mam przynieść o drugiej. Nie przyjdę. W głosie zaciętość. Mogłam iść od rana na grzyby, to te kilka złotych bym zarobiła, a tak... Już za późno, zaraz

Ma czas, niech czeka!

obiad trzeba robić... Wczoraj taką jedną z lasu wyprowadziłam, zabłądziła. I grzyby kupiła ode mnie. Czterdzieści złotych dała! Niech pani nie czeka, szkoda czasu. Pracy dla kobiet i tak nie ma. Październik. W kolejce. Dziś święto chyba, bo średnia wieku wygląda mi na jakieś trzydzieści lat... Pewnie, że święto – oczekiwany od tygodni przedstawiciel firmy się zjawił, spóźniony oczywiście, będzie przebiegał w zebranych kobietach, potrzebuje dwadzieścia... (jak głosi kolejkowa plotka). A czeka około pięćdziesięciu... Chociaż to trudno policzyć, bo przed drzwiami biura filii RUP stoją też ci, którzy tylko po pięciątę. Biedacy. Postoją. Pierwszeństwo dzisiaj dla nas. I zaskoczenie. Korytarz dzisiaj rozgadany, roztrajkotany kobietami. Obce sobie całkiem, a już zawiązały unię. (Unię pracy?) Brak tego zaspionego milczenia w powietrzu. I – co dziwne - nie ma żadnych przepychanek, klótni, żadnych - ja tu stałam. Teraz niech pani idzie, proszę. Połączyła je kolejka i niepewność, czy czas w niej przestany zaowocuje umową o pracę... Kolejna kandydatka wychodzi. Jeszcze czerwona z emocji dorzuca garść informacji do tych, wyniesionych zza drzwi biura przez poprzedniczkę. O co pytają? W korytarzu zapachniało dla mnie nagle maturą... O to, co już ze trzy czy cztery razy musiałam powtarzać, co już dawno utrwalone czarno na białym w dokumentach i kwestionariuszach urzędu. Więc po co ta kolejka? RUP ma przecież komputery – wystarczyłoby wezwać tylko te kobiety, których kwalifikacje odpowiadają pracodawcy... No i każda na nowo wysłuchuje tego samego o warunkach i charakterze zatrudnienia, oczekiwaniach szefa... A kolejka krok za krokiem, pomalutku. Oni mogą tak do drugiej – słyszę czyjś żart – im za to płacą.

Tyle o święcie. Codziennosc korytarza przed biurem RUP wygląda inaczej.

Wrzesień, październik, listopad, grudzień. Maj i czerwiec. W kolejce. Ludzie. Twarze bez uśmiechu. Język ciała zdradza tłumioną irytację. W powietrzu zapach pasty do podłogi i bezradności. Kroczek mały w kolejce po odpowiedzialność za własny los, po jutrzejszy kawałek chleba. A właściwie po nadzieję, która po tamtej stronie drzwi rozwiewa się jak dym w słowach pośrednika „nie ma pracy”.

Ludzie? A może gorsza kategoria? „Mają czas, są bezrobotni. Mogą czekać...” Czas to podobno pieniąż. Oznaką szacunku dla drugiego człowieka jest szanowanie jego czasu. Tak mnie uczono. Czy czas bezrobotnego nie ma wartości? Czy ci ludzie nie zasługują na szacunek? Czy status bezrobotnego to jak przynależność do kasty niedotykalnych? Ktoś powie, że tak jest wszędzie, że nie szanuje się czasu chorego człowieka w poczekalni ośrodka zdrowia, że nie liczy się czas prostego robotnika czy ekspedientki, że petent w jakimkolwiek urzędzie „ma czas, niech czeka”. No właśnie. Czyj czas jest szanowany? Tych ze świecznika, tych, których stanowisko jest związane z zarobkami powyżej średniej (mówiąc delikatnie). Wniosek?

Pieniąż to czas.

(am)

Mój najgorszy bal

Bal sylwestrowy jest dla mnie czymś wyjątkowym, na który wraz z przyjaciółmi szczególnie się przygotowujemy, bo przecież to ma być zabawa wytworna. Jedyna i niepowtarzalna w roku. Od kilkunastu lat uczestniczę w balu na dużej, a jakże, największej we Wronkach sali i chcę witać Nowy Rok w szampańskim nastroju. Takiego oczekiwałam w miniony sylwester.

Zapowiadało się zupełnie dobrze. Sala pięknie ubrana, stoły przystrojone, znajome towarzystwo w sali. Kieliszek na powitanie i ... **Orkiestra, grać!** No właśnie, żeby ona umiała grać. Początkowo myślałam, że się chłopaki jeszcze nie rozgrzały. Później, że coś z moim słuchem nie tak, że być może zbyt długi adwent do sprawił. Ale nie, zauważyłam, że i inni mają problemy z dotrzymaniem orkiestrze tanecznego rytmu.

A tak chciałam przetańczyć całą noc. Tymczasem... stygłam! Żeby w sylwestra na parkiecie nie spociec się? To mi się jeszcze nie zdarzyło, nawet wtedy, gdy grała wojskowa kapela (wówczas myślałam, że w sylwestra na gorszą już nie trafię). Niestety, „Hazard” z Czarnkowa na długo nie znajdzie równych sobie. Chociaż?... Nie! Kolejnego balu już nie zaryzykuje w dużej sali.

Nie... Żeby nie „spalić golonki” i innych kalorii przygotowanych przez „Borowiankę”, zresztą - bardzo smacznych. Organizator, dyrektor Wronieckiego Ośrodka Kultury chyba zdaje sobie sprawę, że pojeść i popić to można zawsze. Nie w tym celu ludzie wydali trzy stowy. Sylwestrowe menu: karp w galarecie, szynka ze szparagami, barszcz i golonka z dodatkami, krem z pieczarek, sałatki, kurczak w majonezie, galantyna z kurczaka, kurczak po wiedeńsku, płonące lody, napoje zimne i gorące, a nawet gdyby jeszcze bogatsze było menu, nic nie znaczą, jeśli zespół muzyczny jest do bani. A taki był „Hazard”, i nie jest to tylko moja ocena i towarzystwa przy stoliku nr 22, ale jeszcze wielu, wielu innych „bawiących się”.

Panie Dyrektorze, Bal sylwestrowy to prestiżowa sprawa i nie należy podchodzić do niej hazardowo.

Danuta Szczypiorska

W dniu 19 grudnia 1998 roku opuściła nas na zawsze ukochana córka, siostra i wnuczka



Justyna Wojciechowska

Po tragicznym wypadku wskazówki, które przez 20 lat 348 dni i 16 godzin odmierzały czas na tarczy zegara jej życia, przestały się poruszać. W naszych sercach będzie żyła wiecznie...

rodzice, rodzeństwo, dziadkowie

Zarządowi „AMICA SA”, wszystkim Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Współpracownikom, za udział i pomoc w zorganizowaniu ceremonii pogrzebowej naszej córki śp. Justyny Wojciechowskiej oraz za okazane wyrazy współczucia składamy serdeczne podziękowania

Rodzice

Lekkie rozczarowanie

(namiastka)

Po długim mym niebyciu w naszym pięknym grodzie, który to od plamienia *Corvus corone* nazwę swą cudną posiada, niczym orzeł wygłodniały na wątrobę przewidującego Prometeusza, na ostatnich dziesięciu numerów „Wronieckich Spraw” opadłem...

I cóż spostrzegłem?

Czyżby to był *decadence* (fr. „schyłek”) błyskotliwości i polotu kreatorów naszej Gazety? Oczywiście, zgadzam się z pewnym lisem (patrz Mały Książę”), który twierdził, że najważniejsze jest niewidzialne dla oczu. Miało zwierzę niewątpliwie rację, lecz niestety nie wydaje się, żeby naszemu liskowi chodziło o dziennikarstwo prasowe!

„Umysły mierne potępiąją wszystko, co przechodzi ich miarę”, jak mówił książę La Rochefoucauld i być może jest to prawda. Nie oznacza to jednak, że autor niniejszej „namiastki” uważa się za umysł mierny, tym bardziej zaś nie oznacza to, że treść „WS” przechodzi jakąkolwiek miarę. Wręcz przeciwnie, ośmielałem się z pełną świadomością twierdzić, że treść „WS” bardzo daleka jest od „przechodzenia miary”!

Ale nie bądźmy tacy ostrzy - są pewne wyjątki (jakże chwalebne w owej tragicznej sytuacji!). Mowa tu o niektórych artykułach pana K. Stróżyńskiego, które jako jedyne jeszcze, potrafią zaciekawić i zainteresować. (Dość dużą wartość, według mnie, posiadają też „wytwory” niejakiej/ go (am)).

A co z resztą? Oto odpowiedź: *Vanitas vanitatum et omnia vanitas!* Cóż bowiem innego można powiedzieć o nikogo nie interesujących (to nie tylko moja opinia) donosach dotyczących zmian na stolkach w Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych, czy też o prowadzonej przez niejakiego Franza II (który, jak łatwo zauważyć, bardzo stara się o miano osoby dowcipnej) „Kronice Policyjnej”?

Zawiedziony i rozczarowany
ale niżej podpisany
Piotr Golas

PS. A na koniec (w ramach Życzeń Noworocznych) kilka rymów w postwilkiewiczowskim wydaniu:

*Nie mając nic do powiedzenia
Zacząłem krytykować od niechęcenia.
Mimo że „namiastkę” napisałem,
Co innego ja myślałem.
Ta gazeta to jest cudo,
Co zachwyca nawet nudą.
Róbcie dalej, co robicie!
Czego szczerze ja wam życzę!
Na tym kończę niczym zachodzące słońce!!!*

Jeszcze raz podpisany,
choć już mniej rozczarowany
Piotr Golas

Od redakcji:

Publikujemy list czytelnika, który daje wyraz swego zdecydowanego zdegustowania jakością ostatnich numerów „Wronieckich Spraw”. Robimy to z trzech powodów. Po pierwsze - nie chcemy należeć do konsorcjum prasowego „Kali and Co”, stosującego zasadę, że dobrze, jeżeli to Kali ukraść krowy, a odwrotnie - już nie. Po drugie - list jest napisany ładną polszczyzną, żywym i emocjonalnym stylem i jego czytanie jest przyjemne (no, może nie dla „niejakiego Franza II”). Po trzecie wreszcie i najważniejsze - listy pochwalne są co prawda przyjemne, ale listy krytyczne za to są pożyteczne, gdyż pozwalają zobaczyć błędy redakcji i poprawić poziom gazety, zanim jeszcze czytelnicy obrzucą jajkami siedzibę pisma. Dziękujemy za zgrabne sformułowania, dziękujemy za konkretne wskazanie rzeczy, które się nie podobają. Mamy świadomość, że nasi czytelnicy są bardzo zróżnicowani i mają różne wymagania, zresztą *de gustibus non est disputandum...* Dlatego postaramy się zwiększyć liczbę tekstów ambitnych, które mogłyby zadowolić tak wyrobionych i wymagających czytelników jak p. Piotr Golas, jednak utrzymamy pewne rubryki w lżejszym tonie, jak „Kronika Policyjna”, bo i one mają swoich amatorów.

A teraz, panie Piotrze, parę słów do Pana. Z przyjemnym zdziwieniem przeczytałem ten list, zwłaszcza te literackie odwołania. I czuję się zobo-

wiązany zadedykować Panu pewien nie publikowany fragment „Małego Księcia”:

„Wtedy lisek zwrócił się do Piotra Golas: To dobrze, że żądasz od swojej gazety ciekawych i atrakcyjnych tekstów. Zgoda na marność nad marnościami nie przystoi ludziom twojego pokroju. Widzę jednak i ty sam to wiesz, że potrafisz pisać ciekawie i atrakcyjnie. Twoje teksty przydałyby się twojej gazecie. Powinieneś pisać. Jeśli zaś tego nie zrobisz, ja ci wybaczę. Wybacz ci także czytelnicy. Ale czy sam to sobie wybaczysz? Bo to będzie znaczyło, że w istocie godzisz się na marność nad marnościami.”

Zapraszamy gorąco do grona współpracowników „Wronieckich Spraw”.

Klemens Stróżyński

Dziękujemy za życzenia...

Wraz z „*Betelemjskim Światłem Pokoju*” niesiemy ciepło i jasność, pokój i jedność.

Betelemjski ogień niech promieniuje światłem radości dzielenia się z innymi tym, co w człowieku tkwi najlepszego.

Niesiemy innym dobro tkwiące w symbolu skautowego światła przywiezionego z Betelem.

Zuchy, harcerze i instruktorzy
12 Harcerskiej Drużyny Pożarniczej
„Chęchacze” z Nowej Wsi

Kolejne życzenia świąteczne i noworoczne
przesłali nam:

- Wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów we Wronkach
- Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego *Pomet*
- Firma *TeleSoft*
- Pracownicy Działu Marketingu i Reklamy *Amica Wronki SA*
- Studio Filmowe *Delta Art*
- Józef Hasiński, Prezes Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Poznaniu
- Stanisław Sieradzki „Świsł” z Warszawy
- Jan Sznajder z Konina
- Irena Białogrodzka z Łukowa
- Andrzej Koplinski z Dąbrowy Górniczej
- Redakcja *Soleckiego Peryskopu* z Solca Kujawskiego
- Eugeniusz Brodziak ze Szczecina
- Agnieszka i Piotruś Nowakowie z Nowej Wsi
- Uczennice kl. IVa SP-2

Dziękujemy! - Także wszystkim tutaj nie wymienionym, którzy składali nam życzenia osobiście.

W serdecznej podzięce...

Bardzo miły list otrzymaliśmy od naszego Przyjaciela, druha Stanisława Sieradzkiego z Warszawy. Za pośrednictwem gazety zwraca się do uczennicy LO wronieckiego ZSZ nr 1, Danuty Pacholak – autorki artykułu pt.: *Lekcja historii inaczej*, zamieszczonego w numerze 23 (106) „Wronieckich Spraw”. Pisze..

Danuś Kochana

Nie gniewaj się na mnie, że zwracam się w ten sposób do Ciebie. Ośmielają mnie do tego Twoje słowa pisane. Pewny jestem, że wolno mi zwrócić się tak do Ciebie – jako Uczennicy – do Polskiej Dziewczyny.

Jestem stałym czytelnikiem dwutygodnika „Wronieckie Sprawy”. Prawo do tego statusu odślugałem w latach 1950-1956 jako więzień okresu stalinowskiego. I pomyśl Danusiu, że nie wypowiadam żalu do losu, iż przez siedem lat traciłem młodość we Wronkach (a łącznie osiem lat).

Kilkakrotnie przeczytałem Twoją relację o wystawie eksponowanej w Muzeum we Wronkach, opublikowaną w numerze 23/106 „WS”. Zachowam tę relację – bo może w przyszłości – mówiąc do młodych o moich Kolegach: Rudym, Alku, Zośce czy K. K. Baczyńskim – wypadnie mi wspomnieć relację Wronieckiej Dziewczyny – Danki z Wronek. Wierzę mi Danusku – jestem zachwycony Twoją opowieścią i Twoją piękną polszczyzną. W serdecznej podzięce tulę Ciebie do mego dziadkowego serca.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, a także na Nowy – 1999 Rok – Tobie Danus i Rodzinie Twojej życzę serdecznie zdrowia, spokoju, szczęścia i uśmiechu losu na co dzień oraz wszelkiej pomyślności.

*Żołnierz Batalionu „Zośka”
„Świsł” Sieradzki*

Wroniecki Ośrodek Kultury zaprasza

Kino „Gwiazda”

Data / godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat:
14-15.01/18.00 i 20.00	NIC	POL / 15
17-22.01/18.00 i 20.00	OD WESELA DO WESELA	USA / 15
24-27.01/18.00 i 20.00	LOLITA	USA / 15
28.01- 03.02 / 18.00 I 20.00	MASKA ZORRO	USA / 12

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29
W soboty kino nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE Wronki, ul. Szkolna 2. Tel.: 254 06 17

Czynne:

wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Wystawy: – stałe: historyczno – etnograficzna
i łowiecko – przyrodnicza
– czasowa: szopki i stroiki

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonsować telefonicznie

BIBLIOTEKA Publiczna we Wronkach

tel.: 254 06 17

otwarta: od pn.- pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku do godz. 14.00
W bibliotece czynne - KSERO

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

16.01.1999

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 na Borku

17.01.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 na Borku

23.01.1999

w godz.: 8.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

24.01.1999

w godz.: 9.00-13.00 i 19.00-20.00 na Rynku

30.01.1999

w godz.: 8.00-13.00 na Rynku; w godz.: 19.00-20.00 w Przychodni

31.01.1999

w godz.: 10.00-12.00 i 19.00-20.00 w Przychodni

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA Pod Orłem (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-20.00, w soboty: 8.00-13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, pn-wt-cz-pt: 8.00-16.00, w środy: 8.00-18.00

APTEKA na Borku, tel. 254-93-79, od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00-16.45

FERIE ZIMOWE sportowe i kulturalne propozycje

Program na ferie zimowe przygotował Szkolny Związek Sportowy i Wroniecki Ośrodek Kultury.

poniedziałek, 25 stycznia, godz. 10.00

Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych dla chłopców klas IV (rocznik 1988 i młodszy). Sala Gimnastyczna przy Zespole Szkół Zawodowych nr 2. Zgłoszenia drużyn 5-osobowych w dniu zawodów, czas gry i system rozgrywek w zależności od liczby drużyn, przepisy szczegółowe będą podane przed rozpoczęciem.

wtorek, 26 stycznia, godz. 10.00

Film fabularny p.t: Przygoda na Alasce - kino „Gwiazda”.

Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych dla chłopców klas V-VI (rocznik 1986-87). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 5-osobowych w dniu zawodów, czas gry i system rozgrywek w zależności od liczby drużyn, przepisy szczegółowe będą podane przed rozpoczęciem.

środa, 27 stycznia, godz. 10.00

Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych dla chłopców klas VII-VIII (rocznik 1984-85). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 4-osobowych w dniu zawodów, czas gry i system rozgrywek w zależności od liczby drużyn, przepisy szczegółowe będą podane przed rozpoczęciem.

godz. 18.00

Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla młodzieży szkół średnich - „Otwarta sala”, gry zespołowe. Sala gimnastyczna ZSZ-2.

czwartek, 28 stycznia, godz. 10.00

Turniej Koszykówki dla dziewcząt i chłopców szkół podstawowych (klasy VIII i młodszy). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 5-osobowych w dniu zawodów, czas gry, system i przepisy szczegółowe będą podane po zamknięciu listy zgłoszeń.

piątek, 29 stycznia, godz. 10.00

Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych dla chłopców szkół średnich (rocznik 1979-83). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 4-osobowych w dniu zawodów, czas gry, system i przepisy szczegółowe po zamknięciu listy zgłoszeń.

godz. 12.00

Przedstawienie „Magiczny koktajl” - kino „Gwiazda”.

sobota, 30 stycznia, godz. 10.00

Turniej Koszykówki dla dziewcząt i chłopców szkół średnich (rocznik 1979-83). Sala gimnastyczna ZSZ-2. Zgłoszenia drużyn 5-osobowych w dniu zawodów, czas gry, system i przepisy szczegółowe będą podane po zamknięciu listy zgłoszeń.

poniedziałek, 1 lutego, godz. 10.00

Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci i młodzieży. Wroniecki Ośrodek Kultury.

wtorek, 2 lutego, godz. 10.00

Turniej w warcabach 64-polowych dla dzieci i młodzieży. Wroniecki Ośrodek Kultury.

środa, 3 lutego, godz. 10.00

Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży. Wroniecki Ośrodek Kultury.

godz. 18.00

Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla młodzieży szkół średnich – „Otwarta Sala”. Sala gimnastyczna ZSZ 2.

czwartek, 4 lutego, godz. 10.00

Film fabularny pt.: *Wielka przygoda Bolka i Lolka* - kino „Gwiazda”. Zawody kreglarskie dla dzieci i młodzieży. Kregielnia RzKK „Dziewiątko”.

niedziela, 7 lutego, godz. 14.00

Balik maskowy. Sala Wronieckiego Ośrodka Kultury.

KALENDARZ PIELGRZYMEK

Parafia wroniecka pw. Św. Katarzyny w roku 1999 organizuje 10 pielgrzymek autokarowych do sanktuariów w następujących terminach:

27 marca - Górka Klasztorna – *Męka Pana Jezusa*

18 maja – Licheń

14 czerwca – Licheń

19 czerwca – Kołobrzeg

12 lipca – Licheń

13-14 sierpnia – Niepokalanów – Warszawa

23-25 sierpnia – Częstochowa

4 września – Kołobrzeg

12-13 września – Częstochowa

26-27 września – Częstochowa

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela pani Maria Sroczyńska na stoisku prasowym, w każdą niedzielę po Mszy św.

*Wielu radosnych dni, pogody ducha,
pomyślności oraz sukcesów
w życiu osobistym i zawodowym
w nowym 1999 roku
przujaciom i sympatykom
życzą
harcerki i harcerze
5. Wronieckiej Drużyny Harcerskiej
Czerwonych Beretów
im. 1. Samodzielnej
Brygady Spadochronowej*

FHUP & IJ
Jarosław Szymański
ul. Nowa 1

*Polecamy za gotówkę
i na raty:*

- ✓ wykładziny podłogowe
- ✓ komplety wypoczynkowe
- i meble ze Swarzędza

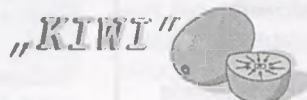
Zapraszamy! U nas taniej!

SPRZEDAM

Mazdę MX3
1.8,
rok produkcji 1993
pełna elektryka



(067) 254-06-69



SKLEP

Owocowo-Warzywny
Wiesław Kopras
poleca
zawsze świeże
owoce i warzywa

SPECJALISTA ds. UBEZPIECZEŃ
Ubezpieczenia na Życie

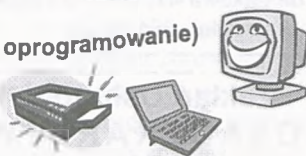
Monika Plich

Kontakt:

tel. praca (0-61) 848-32-36
dom (67) 254-09-43
Nowa Wieś, Lipowa 5

TeleSoft
computer systems

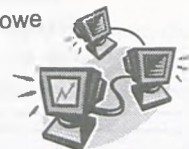
Komputery :
sprzęt, akcesoria, oprogramowanie)
do domu
do biura
dla przemysłu



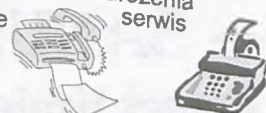
Systemy zasilania :
dedykowane zasilanie bezprzerwowe
zabezpieczenia odgromowe
i przeciwprzepięciowe



Sieci teleinformatyczne :
projektowanie
wykonawstwo
integracja



Kasy fiskalne :
instalacje
wdrożenia
serwis



Telekomunikacja :
centrale telefoniczne
telefony
telefaksy



Stare Miasto 36
64-510 Wronki

tel. 0-67 2541503, 0-67 2541559
fax. 0-67 2541469

Wronki, Al. Wyzwolenia 1, tel./fax 254-06-82

PARTNER

Polecamy:

▪ **Okna** ▪ **Drzwi** ▪
z PCV i aluminium (montaż)

- rolety zewnętrzne i bramy garażowe
- KBE, ECO 901, VEKA (promocja)
- boazerie PCV i wiórowe, podłogi panelowe,
- płytki ceramiczne, kleje

ZAKUPY RÓWNIEŻ NA RATY

*U nas
taniej!*

BIURO RACHUNKOWE „ZYSK”

Kompleksowa obsługa firm:

- podatkowa księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe • ryczałt • ewidencja i rozliczenia VAT,
- deklaracja podatkowa ZUS • zeznanie podatkowe PIT,
- odbiór dokumentów od klienta.

Halina Sroka

64-500 Szamotuły • ul. Wroniecka 45/7
tel. (061) 29-243-25
tel. kom. 0-601-87-51-62

MASAŻ

mgr rehabilitacji ruchowej
Katarzyna Paciorkowska

- zlecenia realizowane w domu u klienta
 - przy serii 10 zabiegów (twarzy, głowy, klatki piersiowej, pośladków)
 - jeden masaż gratis
- ul. Łąkowa 47, 64-510 Wronki
tel. 254-12-22

**Zakład Usługowy
POSADZKARSTWO**

oferuje:
układanie płytek ściennych
i podłogowych
Grzegorz Sobota
Lubasz, ul. Podgórna 35,
tel.: 255-64-96

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10

— SANUS —
Paweł Kmiecik

- ✓ wywóz nieczystości stałych
- ✓ sprzedaż pojemników na śmieci o pojemności:
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych



Zadzwoń!
254-06-69

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
polecają:

- PŁYTY NIDAGIPS i profile w cenach konkurencyjnych (transport gratis!)
- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY

Dogodny dojazd i parking

— Zapraszamy —

Wronki, ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn – pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

Platnik VAT

DYSTRYBU-

BAGS **Amica**

SKLEP AGD

Grzegorz Sobek

OFERUJE:

Atrakcyjne i praktyczne
artykuły firm:
AMICA, ARDO, POLAR
kupisz u nas.

Promocja
do 16.1.99 sprzętu ARDO

Proponujemy:
sprzedaż na raty, faktury VAT
bezpłatny transport

Wronki, ul. Mickiewicza 2
(obok klasztoru)
Tel.: 254 04 41 kom.: 0 602 852 615

BIURO RACHUNKOWE

Proponuje Państwu
następujące usługi:

- prowadzenie ksiąg handlowych,
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów,
- deklaracje podatkowe PIT i VAT,
- prowadzenie spraw pracowniczych.

Zgłoszenia

tel.: (067) 254 17 82 • 0 602 890 173
osobiste w czwartki
w godz. 17.00-20.00

R. K. Marciński

os. Słowiańskie 5a/7, 64-510 Wronki

Zapraszamy do skorzystania
z oferty promocyjnej!

SPRZEDAM

2 ha ziemi
przy głównej trasie
Nowa Wieś -Bobulczyn
tel.: (067) 254 04 84

Pan Wojewoda
z Krucza
proszony jest o kontakt
z redakcją
„Wronieckich Spraw”

Firma

KAMBURPOL

Lucyna Burawska

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE

- płyty gipsowe NAJTĄNSZE!
- cement portlandzki 350 • wapno
- suporex „24”
- cegła • klinkier • rynny ocynkowane

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- styropian • wełna mineralna
- papa • lepiki

ELEMENTY BUDOWLANE

- betonowe ogrodzenia ozdobne
- granitowe parapety

Zapraszamy do naszego sklepu:

Zapraszamy do naszego sklepu:

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3 (w obiekcie SUR-u)
czynny w godz. 8.00 - 16.00, soboty: 8.00 - 13.00,



0-602 273 940

PARTNER s.c.

ZAKŁAD HANDLOWO - USŁUGOWY
Katarzyna i Paweł Bajon

oferuje usługi:

- malowanie, tapetowanie
- szpachlowanie (gładź gipsowa)
- montaż płyt NIDA – GIPS
- montaż sufitów podwieszanych
- montaż okien i drzwi

Firma zapewnia fachowe
doradztwo, wysoką jakość
usług i konkurencyjne ceny.
Platnik VAT

Wronki, ul. Polna 18
tel. 2542579 kom. 0602472169

SPRZEDAM

w Ćmachowie

(5 km od Wronek)
budynek mieszkalny (5 pokoi, c.o.)
z dużymi zabudowaniami
gospodarczymi
i możliwością adaptacji na prowa-
dzenie działalności gospodarczej

Kontakt:

Jan Jarysz, Ćmachowo 46,

DROBNE

- ◆ Nauka języka włoskiego.
Tel. 254-08-25.
- ◆ **SPRZEDAM** samochód Ford Sierra Kombi, 1988 r. - stan bardzo dobry.
Tel. 213-58-86

997

KRONIKA
POLICYJNA

1.12.1998 - 4.01. 1999

WYPADKI I KOLIZJE...

4 grudnia w Samoleżu kierowca *opla astry* wpadł w poślizg i wylądował w rowie.

Tego samego dnia, również w Samoleżu, na łuku drogi zderzył się *fiat 126p* i *nissan micra*. Do obu zdarzeń przyczyniła się śliska nawierzchnia jezdni na bardzo niebezpiecznym odcinku, której nie posypano piaskiem.

5 grudnia do kolizji drogowej doszło w Ćmachowie. *Renault 19* wpadł w objęcia *malucha*.

10 grudnia na skrzyżowaniu ul. Dworcowej i Niepodległości kobieta kierująca *maluchem* wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do zderzenia z drugim *fiatem 126p*.

14 grudnia w nocy patrol zatrzymał nietrzeźwego kaskadera, potencjalnego samobójcę i sprawcę wypadku. 32-letni mężczyzna przyjechał do Urzędu Celnego samochodem *volvo* z naczępą. Zostawił naczępę na placu, a ciągnikiem siodłowym udał się wraz z kolegą do Borowianki. Po imprezie jeden z kierowców poczuł się zmęczony i poszedł spać, a drugi wsiadł do swojego pojazdu i zaczął wyczyniać figury kaskaderskie. Stratował inny ciągnik siodłowy i inne pojazdy, po czym pojechał na przejażdżkę po Rynku. Tam wjechał na przeciwny pas ruchu, ściał znak drogowy i uszkodził żywoptot. Nietrzeźwego kierowcę udało się zatrzymać dopiero na parkingu Urzędu Celnego. Gdy jednak policjant poprosił go o dokumenty, otrzymał zamiast nich uderzenie. Policjanci jednak szybko poradzi sobie z pijanym mężczyzną (2,37 prom.). To jednak nie koniec. Podczas jazdy na komisariat zatrzymany uszkodził przedział "dla gości" w policyjnym samochodzie. Kaskadera zatrzymano do wytrzeźwienia. Rano kierowca nic nie pamiętał lub raczej nie chciał pamiętać. Sprawca straci uprawnienia do kierowania, poza tym odpowie za czynną napaść, znieważenie oraz stawianie czynnego i biernego oporu.

16 grudnia na Rynku kierowca *forda transita* wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z *peugeotem 306*

28 grudnia kierowca *mercedesa* w okolicy Starego Miasta uderzył w przebiegającą sarnę.

1 stycznia w Wierzhocinie doszło do wypadku drogowego. *Renault* zderzył się z *fiatem 126p*. W wyniku wypadku jeden z uczestników z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

4 stycznia w Nowej Wsi na skrzyżowaniu ul. Szamotulskiej i Szkolnej około godz. 8.00 dziesięcioletni uczeń szkoły podstawowej udając się rowerem (bez uprawnień) na zajęcia, wy-

musił pierwszeństwo przejazdu i wpadł prosto pod koła *toyoty*. Na szczęście w wyniku kolizji chłopiec doznał tylko ogólnych potłuczeń. Policja zwraca się z apelem: **Rodzice! To Wy jesteście odpowiedzialni za swoje pociechy! Nie dopuszczajcie do tego, by Wasze dzieci jeździły rowerem bez karty rowerowej, a w okresie niedostatecznej widoczności bez należytego oświetlenia pojazdu.** Nie zawsze kończy się tak szczęśliwie jak w tym przypadku, dziecko mogło zostać kaleką lub zginąć!

KRADZIEŻE I WŁAMANIA...

2 grudnia, po raz kolejny, włamano się do sklepu we Wróblewie. Sprawcy zerwali załączony alarm i wynieśli alkohol i papierosy. Zanim na miejsce dotarła policja, złodzieje zdolali odjechać w kierunku Kwilcza samochodami: *fiatem 125p* koloru jasnego oraz drugim pojazdem produkcji zachodniej nie ustalonej marki, koloru ciemnego, o numerach rejestracyjnych rozpoczynających się na literę G i o pierwszej cyfrze 5. Ktokolwiek mógłby udzielić informacji na ten temat, proszony jest o kontakt z policją (tel. 997 lub 2540 550).

3 grudnia włamano się do *malucha* zaparkowanego przy Szkole Podstawowej nr 2 we Wronkach, skąd skradziono radioodtworacz i artykuły spożywcze, zakupione wcześniej i pozostawione w pojeździe.

7 grudnia z kurnika przy ul. Nowowiejskiej wyniesiono kury i królika. Sprawca, który zdążył już ugotować rosół, został zatrzymany. Pozostałe zwierzęta wróciły do właściciela. Amator rosółu stanie przed sądem.

14 grudnia włamano się do czterech sklepów na tak zwaną "pasówkę". Sprawcy okradli sklep monopolowy i sklep „GS” na Rynku oraz zielarski i odzieżowy przy ul. Poznańskiej. Policja prosi o informacje mogące przyczynić się do ustalenia sprawców (tel. 997 lub 2540 550).

15 grudnia z garażu na os. Słowackiego skradziono piłę do drewna. (Dawniej to z garażu kradło się samochody...)

21 grudnia w markecie zatrzymano złodzieja, który próbował zrobić sobie darmowe przedświąteczne zakupy. Chyba jednak taniej wyniosłoby amatora cudzej własności zapłacenie za towary niż teraz zapłacenie kolegium.

INNE GRZECHY...

2 grudnia w Jasionnej doszło do pożaru. Przyczyną okazało się zaproszenie ognia w kotłowni.

4 grudnia we Wronkach pomalowano farbą w aerozolu budynek Nadleśnictwa. Straty oszacowano na ok. 5000 zł. Ze wstępnych ustaleń wynika, że sprawcy nie spodobali się nowi przełożeni. Nie potrafił jednak wyrazić swoich emocji w inny sposób- tylko przez akt wandalizmu.

13 grudnia w Bobulczynie patrol wronieckiej policji znalazł w kabinie *stara* zwłoki wiszącego mężczyzny. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KRP Szamotuły.

17 grudnia na ul. Polnej (niedaleko komisariatu!) młody mężczyzna jeździł samochodem. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że poruszał się po chodniku. Na uwagę przechodnia, że chodniki nie służą do tego, kawalerzysta odparł, iż on nie będzie sobie brudził samochodu w błocie. Młody gniewny odrzucił także propozycję policjanta w sprawie mandatu. Propozycji kolegium nie będzie mógł odrzucić...

Sylwester we Wronkach minął spokojnie, chociaż dwie dorosłe(?) osoby doznały obrażeń ciała, używając fajerwerków podczas witania Nowego Roku. Czterdziestodwuletni mężczyzna poważnie uszkodził sobie prawą rękę, raniąc sobie także drugą kończynę i brzuch. Drugi poszkodowany to osiemnastolatek, który stracił trzy palce ręki.

FRANZ II

(Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta KP Wronki, st. asp. W. Warosia)

998 Statystyka
roku 1998

Ochotnicze Straże Pożarne działające na terenie gminy Wronki w minionym roku przeprowadziły 66 akcji ratowniczo - gaśniczych, z tego 35 to pożary, 29 - miejscowe zagrożenia oraz dwa fałszywe alarmy.

Pożary: trawy (15 razy), poszycia leśnego (7), piwnic (2), zbóż na pniu (2), kurnika, folii, rozdzielni telefonicznej, wysypiska śmieci, drzewa, słomy, kotłowni, szopy, mieszkania;

Zagrożenia: usuwanie szerszeni (9 razy), wypadki drogowe (6), wypompowywanie wody z zalanej piwnicy (3), zabezpieczenie zawodów kolarskich (3), wyciek gazu (2), oświetlenie terenu przy denacie, ściąganie wisielca z mostu, holowanie uszkodzonego pojazdu, wyciąganie topielca z Warty, usuwanie konarów drzewa, usuwanie plamy oleju z drogi.

W działaniach ratowniczo - gaśniczych brały udział następujące jednostki OSP: Wronki (58 razy), FK Amica (5), ZPZ Wronki (4), Chojno (4), Samoleż (4), Kłodzisko (4), Jasionna (2), Wartosław (2), Lubowo (1).

Komendant Stefan Kaszkowiak

O Inkwizycji i innych demonach

Święta, święta i po świętach. Chocinka oskubana z pierników, prezenty rozpakowane, magnetyczne blaski radości i rozczarowań cienie malutkie już za nami. Do mojej niespodzianki od św. Mikołaja, Gwiazdorem w Wielkopolsce zwanego, był dołączony liścik. Treści następującej: *zamówienie z dn. 24 grudnia bieżącego roku, dotyczące prezentu nr 126290005, nie mogło być zrealizowane z powodu braku na rynku księgarskim pozycji, wymienionej w ww. piśmie. Pieczętka z reniferem. Podpis – z up. nieczytelny.*

Stoję przed wystawą księgarń. Wolę nie wchodzić, bo serce boli – tyle tytułów, tyle wydań wspaniałych, tylu przyjaciół niezawodnych w postaci stron kilkudziesięciu czy kilkuset... Tyle myśli, uczuć, tyle historii – słów tyle w druk dzięki Gutenbergowi zaklętych... A gotówki brak... Ktoś kiedyś napisał, że istotą życia jest przepływ informacji, a inny ktoś dorzucił do tego stwierdzenie, iż wyższość człowieka nad innymi dziełami natury opiera się przede wszystkim na zdolności korzystania jednostki z doświadczeń innych jednostek, nieżyjących już nawet...

W podręczniku do biologii dla klasy siódmej do podstawowych różnic między człowiekiem a innymi naczelnymi autor zalicza mowę (słowo pisane?) jako podstawę kultury i tradycji. Książka łączy pokolenia, uczy, pozwala na dzielenie się MYŚLĄ, dzięki książce nie istnieje czas... Cieszy wolność słowa dzisiejszego pluralizmu. Na półkach księgarń moż-

na bez problemu znaleźć tytuły, które tak niedawno krążyły tylko w podziemiu literackim. Otworzyły się granice, przez które napływa świat (w lepszym czy gorszym wydaniu, ale jest). Brak Cenzury. Czy na pewno? Czy na zawsze odeszliśmy od stosów, na których płoną „niewygodne” dzieła? Otóż nie. Średniowiecze puka do naszych drzwi, melduje się w postaci Inkwizycji.

Autor: de Mello, własność pism: Zakon Jezuitów. Czy jest na półce? Jeśli tak, to tylko resztki, ze starych zapasów. Przeoczenie. Nowych tytułów nie będzie. Książki tego autora zwierzchnictwo uznało za zagrożenie dla religii. Obowiązuje zakaz druku. Ponieważ monopol na te książki miało tylko jedno wydawnictwo – pod moją choinką nie było nic, co wyszło spod pióra pewnego mądrego zakonnika...

Nie rozumiem wielu rzeczy na świecie i wiem, że wielu nigdy nie pojmę. Nie wiem, czym grozi publikowanie myśli człowieka, który łączyć ze sobą próbuje osiągnięcia dwóch filozofii. A właśnie to połączenie okazało się podstawą do wyroku, jaki zapadł na książki de Mello. Świat bardzo nam się zmniejszył w tym naszym XX wieku. Znerwicowana Ameryka lekarstwa na cywilizację szuka w religiach Wschodu. Współczesna fizyka zaskakująco prowadzi nas w stronę wschodniego mistycyzmu.

Papież spotyka się z przedstawicielami różnych kościołów czy wyznań, nie faworyzując żadnej religii. A Jezuitów? Zamykają w

szafie swojej biblioteki myśli. A właściwie kompilację myśli wschodniej i zachodniej. Bo niebezpieczna. Bo zaśmieszyć może młode, niewinne umysły. Czy? Pytam w próżnię. Czy człowiek, który pisze, jak żyć w zgodzie ze sobą i światem, może zaszkodzić umysłowi bombardowanemu na co dzień przemocą, agresją, łatwym zyskiem, konsumpcyjnym stylem życia – słowem: wszystkimi grzechami współczesności z ekranów telewizorów?

Nasz przełom wieków, jak każdy zresztą w historii, choruje na kryzys. Niektórzy mówią, że to kryzys światopoglądowy. Zmiana ogólnego obrazu to, według mnie, wypadkowa wielu niewidocznych na pierwszy rzut oka zmian jednostkowych. Postęp to poszukiwanie. Próby łączenia w całość rzeczy, wydawałoby się, zupełnie odrębnych. Jak kultura Wschodu i Zachodu. Bez tych prób skazani jesteśmy na gnuśne bezpieczeństwo przestarzałego paradygmatu zamiast kroku naprzód. Czy Jezuitów (z całym szacunkiem) wychodzą z założenia, że lepsze jest wrogiem dobrego? Ale to dobre do tej pory, sprawdzone i zdające egzamin wczoraj, dziś lekko zalatuje sięchlizną, dziś nie wystarcza. A gdzie wolność słowa? A wolność myśli? A moje prawo do prezentu pod choinką?

A tak na marginesie – niespokojne podejrzenie po głowie mi się tłucze – czy tylko Jezuitów ograniczają dziś moje prawo wyboru...?

(am)

Kącik psychologiczny (4)

Podświadomość

Gwałtowny rozwój psychologii w XX wieku był możliwy także dzięki pieniądзом, jakie agencje reklamowe zainwestowały w tę gałąź nauki. Zdarza się jednak, że niektóre reklamy są z psychologicznego punktu widzenia chybione, a nawet odnoszą skutek przeciwny, niż założyli ich autorzy.

Nie tak dawno popularny był plakat, rozpowszechniany w ramach akcji przeciwdziałania przemocy, a przedstawiający kij baseballowy na tle plamy krwi. Nad kijem umieszczono napis: „Służy do grania”, a pod kijem: „nie do zabijania”. Na pozór wszystko w porządku, a intencja autora jawiła się jako czysta i szlachetna. Jednak...

Jednak nasze postrzeganie jest najpierw wizualne i na tym etapie pozbawione elementów logiki. Kij baseballowy w naszej podświadomości został skojarzony z plamą krwi i to skojarzenie zostało zapisane, zapamiętane jako podstawowe, naturalne.

Sprawa druga to napis. Otóż w naszym umyśle, zwłaszcza w jego podświadomej strukturze, nie istnieje słowo „nie”. Nie może tam zaistnieć coś, czego nie ma. Żeby zanegować jakieś pojęcie, trzeba najpierw wprowadzić stan jego zaistnienia. Tak więc podczas bezrefleksyjnego odbioru plakatu (a reklamy są z zasady odbierane bezrefleksyjnie) umysł przyjmuje informację: „Do grania i zabijania”.

Sprawa kolejna to sposób utrwalania w pamięci treści zapisanych. Nasz sposób pisania jest od lewej do prawej, od góry do dołu (są języki, gdzie pisze się w innych kierunkach). Tak więc w naszych językach (europejskich) wyróżnionym miejscem w tekście jest prawy dolny róg. A tam znajduje się słowo „do zabijania” - i ono zostanie z tego tekstu najdłużej i najlepiej zapamiętane.

W ramach tej samej akcji, skierowanej przeciw przemocy, rozpowszechniano plakat przedstawiający pobitą kobietę i dziecko, z tekstem „Bo zupa była za słona”. I tu tak samo jak poprzednio, intencja twórcy plakatu zminęła się z jego działaniem. W istocie plakat przekazywał do podświadomości rodzaj instrukcji, jak postępować, kiedy na przykład zupa jest za słona. Może to makabryczne, ale tak działa nasz umysł. Przyjmuje informację i ją po prostu akceptuje, nie poddając analizie logicznej, moralnej czy tam jakiejś innej jeszcze. Chyba że go do tego zmusimy. Ale to robimy nadzwyczaj rzadko. I raczej nie w przypadku plakatów.

Tak działa reklama wizualna. Obraz pitej pepsicola mówi, że jest ona do picia, obraz pochłanianych chrupiek skłania do ich schrupania, obraz rozbitego samochodu... No, właśnie.

Akcję zapobiegania wypadkom drogowym również wsparto plakatem, na którym wizerunkowi rozbitego samochodu towarzyszył napis: „Masz jeszcze szansę, jedź ostrożnie”. I tu nasza podświadomość (nie prowadząca logicznego rozumowania) odbiera komunikat taki mniej więcej: „Masz szansę na rozbitcie samochodu”. Do tego instrukcja „Jedź ostrożnie”. Mocne pomieszanie pojęć. Dla wielu - ostrzeżenie (w podświadomości) przed ostrożną jazdą.

Taka jest mowa reklamy wizualnej, wobec której jesteśmy najczęściej bezbronni. Dlatego warto się nią zainteresować. I nie gapić się beczmyślnie.

PS. Nasza podświadomość, jak się pewnie Czytelnicy domyślają, nie potrafi z tych samych względów przyjąć pojęcia piwa **bezalkoholowego**. To tak jak nieślubna żona. Bo przecież piwo to piwo. Ale o tym autorzy tej reklamy doskonale wiedzą. Konsumenci zresztą też.

Klemens Stróżyński

*Rodzinie, przyjaciołom, znajomym, delegacjom, sąsiadom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze*

śp. STEFANA HEWUSZA

*za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, ofiarowane komunie św.
a Panu Markowi Spsychale z firmy „Szczotpol” za ofiarowaną Mszę św.*

*serdeczne podziękowania
składa żona z córką i synem*

Wrocławianin w zwycięskim składzie reprezentacji Polski

W weekend 5-6 grudnia 1998 r. na torach kręgielni KS „Pilica” w Tomaszowie Mazowieckim rozegrany został mecz międzypaństwowy pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i Rumunii. Przy olbrzymim dopingu miejscowej publiczności, reprezentacja Polski – zarówno juniorek jak i juniorów – odniosła pierwsze zwycięstwo w ponad dwudziestoletniej historii spotkań z Rumunią.

W tym historycznym, zwycięskim pojedynku barwy narodowe reprezentował wychowanek wronieckiego Rzemieślniczego Klubu Kreglarskiego „Dziewiątka” – Filip Brzóska. Wrocławianin „wykulał” trzeci wynik i wniósł duży wkład w sukces polskiej drużyny.

Drugiego dnia trenerzy dali szansę gry zawodnikom rezerwowym. Nie ławce zasiadł nawet mistrz Polski. Dublerzy nie potrafili wykorzystać swojej szansy i Rumunii zrewanżowali się Polakom za sobotnią porażkę. Nie pomogła nawet bardzo dobra dyspozycja Filipa, który zdobywając 887 punktów osiągnął najlepszy wynik podczas dwudniowych zmagania.

Spotkanie z Rumunią pokazało, że reprezentacja Polski jest dobrze przygotowywana do tegorocznych Mistrzostw Świata, które odbędą się w Republice Czech. Cieszy również fakt, że w podstawowym składzie narodowej drużyny (6 osób) jest wrocławianin!

/red/

Wielka Wroniecka Orkiestra Świątecznej Niemocy

Oglądam transmisję z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z całej Polski. Zabawa, radość, roześmiane i zadowolone twarze... a u nas? Kiedy młodzież zaczynała się schodzić i wyrażała chęć do zabawy, tuż przed „świąteczkiem do nieba” (godz. 20.00) musiała iść do domu, bo impreza się skończyła! Pieniądze zbierano, owszem, ale cóż mogli zdziałać nasi kwestarze, kiedy ulice puste, salę wypełniali rodzice występujących dzieci, a ksiądz pogonił ich sprzed kościoła na Borku?

Program (ani w sali, ani przed salą, nie był wywieszony) rzucony został na żywioł – i dobrze, tyle tylko, że nie było spontaniczności, bo zabrakło reżysera zabawy. Z tego wyniknęło, że gry i zabawy dla dzieci mające się zacząć o godz. 14.00 przesunięto na później, bo nie dopisała frekwencja (większość była przy niedzielnym obiedzie). Ci, którzy przyszli na 14.00, poszli do domu w przekonaniu, że nie się nie dzieje.

Owszem, później *Marynia* tańczyła pięknie, zespół rockowy (z wronieckiego technikum) grał czadowo - jeśli się to lubi, „Wodniacy” śpiewali szanty przebojowo (należy dodać, że zgłosili się na ochotnika i do 16.30 czekali w pełnej gotowości na to, kiedy ich się wpuści na scenę - wpuszczono ok. 19.00).

Licytacja była, owszem - największym powodzeniem cieszyły się plakaty z kina, które wcześniej nie zostały rozkradzione. Poszły pod młotek rękodzieła zza muru. Całkowicie nie doceniono wronieckiego malarza, chociaż stwierdzono, że obraz jego jest lepszy od pozostałych, bo ma ramę.

Można coś dodać, można i ująć..., i pooglądać sobie w telewizji można, jak bawili się inni – przed kamerami, w relacji „podrasowanych” prezenterów.

Owsia *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy* wciąga przede wszystkim młodzież, do której idea ogólnopolskiej akcji charytatywnej wydaje się najbardziej docierać. Dorosli raczej dystansują się, ale nie przeszkadzają i do puszek grosz - na odczepne - wrzuca.

Sie ma...

Pazur

GORĄCY WIGILIJNY CHLEB

Chwali handlowiec takiego producenta, który potrafi zaspokoić potrzeby konsumenta. Na taką pochwałę zasłużyła *Piekarnia PSS „Spoletem”*, która pod zapotrzebowanie klientów na wigilijną wieczerzę dostarczyła do sklepów świeżutkie, ciepłe pieczywo.

Za spełnienie życzeń konsumentów - w ich imieniu – podziękowanie składa właściciel i obsługa Domu Handlowego „SZCZYPIOREK” z osiedla *Na Górze*.

NOWY DYREKTOR ZSZ NR2

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr2 we Wronkach, **Stefan Kukawka** został wybrany przez społeczność gminy Wronki na radnego do Rady Powiatowej w Szamotułach, a tam członkiem Zarządu Starostwa Powiatowego. W tej sytuacji musiał zrezygnować - na okres kadencji radnego - z pełnienia dotychczasowej funkcji dyrektora szkoły. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na nowego dyrektora obowiązki te pełnić będzie **Ryszard Firlet**, kierownik szkolenia praktycznego w tej szkole.

/red/

DRODZY CZYTELNICZY...

W miesiącu listopadzie w stanie dość ciężkim **odwieziono mnie do szpitala**. Był to cios nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla mojej rodziny. Nie ukrywam, że - jak mówi przysłowie - znalazłem się jedną nogą nad mogiłą. Dzięki natychmiastowej interwencji nowoczesnej medycyny, stan mojego zdrowia w dość szybkim czasie uległ poprawie i aktualnie przyjmuję tzw. chemię i od uzyskanych wyników uzależnione jest dalsze moje leczenie. które prawdopodobnie zakończy się poważną operacją.

Mile zaskoczony jestem i jednocześnie wdzięczny za okazanie mi i mojej rodzinie dowodów sympatii, słów pocieszenia i nadziei oraz pomocy. Tyle zamówionych Mszy świętych w mojej intencji... Cieszy mnie, że dzieci z ludowego zespołu „Chojany” odwiedziły mnie w domu, dając swój dowód dużego szacunku do mnie i mojej pracy w zespole. Cenię sobie również liczne odwiedziny przedstawicieli Rady Sołeckiej, przedstawicieli powiatu i wielu innych osób, o życzliwości których dopiero teraz się przekonałem.

Nieocenioną pomocą służyli mi przede wszystkim: ksiądz proboszcz **Paweł Pawlicki**, ks. Adam Sasin, ks. Jacek Szymankiewicz; pp. Tomasz Szulczyk, Marek Spychała, Andrzej Krzyżanek z Wronek, Tadeusz i Joachim Szwak, Jan Jankowski, Marek Błajecki, Zenon Doczeński; panie: Ewa Szymczak, Danuta Kurnatowska, Helena Sroczyńska; państwo Jarek i Lidia Mojżkiewicz z Koziegłówek k/Poznań. Wdzięczny jestem pani doktor **Arlecie Kędziora** i całemu personelowi oddziału II Państwowego Sanatorium w Tucznie oraz księdzu proboszczowi i wikaremu tamtejszej parafii.

Dziękuję!

Nie sposób wymienić wszystkie osoby, które w jakikolwiek sposób interesowały się moimi losami i nadal to czynią. Właśnie, to dzięki Nim wzbudza się w moim sercu nadzieja i wola walki z chorobą. Jeszcze raz – składam najgorętsze podziękowania wszystkim Ludziom mi życzliwym i rodzinie pomoc niosącym. Zapewniam o moich modlitwach kierowanych do Boga naszego, aby dobro to zostało Wam wynagrodzone. Dziękuję również Redakcji *Wronieckich Spraw* za opublikowanie moich podziękowań.

Z poważaniem **Czesław Tomaszewski**

Rozwiązanie świątecznych krzyżówek

Hasło świątecznej krzyżówki dla dzieci brzmiało: **Gwiazdka**. Szczęście w Nowym Roku dopisało następującym dzieciom: **Magdalena Kaczmarek** (zm. Stróżki 1), **Jackowi Jankowskiemu** (zm. Chojno 59) i **Joannie Kalembie** (zm. Wronki, Nowowiejska 23).

Hasłem krzyżówki dla dorosłych był tytuł naszej gazety:

Wronieckie Sprawy

Tym razem nagrody wylosowały następujące mieszkanki Wronek: **Renata Grocholska** (ul. Sierakowska), **Krystyna Cypel** (ul. Niepodległości 7) i **Danuta Sicińska** (ul. Mickiewicza 33). Gratulujemy! Nagrody do odebrania u fundatora:

► **ULTRAVOX** ◄ WRONKI, UL. KOŚCIUSZKI 16
TEL.: 254 02 01

IRENELISZ FOWIE

POLECA:

- * ZEGARKI * PŁYTY CD
- * KASETY MAGNETOFONOWE
- * WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

ULEGŁA MĘŻOWI

W dniach 11-13 grudnia 1998 r. w Kartuzach miały miejsce IX Międzynarodowe Mistrzostwa Kartuz w warcabach 100-polowych. W zawodach uczestniczyło 59 osób, w tym 5 gości z Litwy. O silnej obsadzie imprezy świadczy fakt, iż startował 1 mistrz międzynarodowy, 12 mistrzów krajowych, 13 kandydatów na mistrza.

Mistrzostwa zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem zawodnika Amiki-WOK Wronki – Piotra Mameta, który zgromadził 15 punktów. W ostatniej partii na pierwszym stoliku rozegrał partię ze swoją żoną Sylwią Mamet (z d. Dzik). Po bardzo dramatycznym pojedynku przed licznie zgromadzoną publicznością - Sylwia przegrała na czas, w wygranej partii. Na uwagę zasługuje fakt, iż Piotr od roku nie grał w żadnym poważniejszym turnieju. Wronczanin według listy rankingowej Polskiego Towarzystwa Warcabowego miał 7 numer startowy. Bardzo dobrze zagrał wroniecki junior Łukasz Zieliński, który zajął V miejsce gromadząc 12 punktów (z sześciu zawodników mających taką samą liczbę punktów miał najwyższe wartościowanie). Sylwia Mamet w ogólnej punktacji zajęła 7 miejsce (12 pkt.) i była najlepszą kobietą w turnieju.

ZIMOWY KALENDARZ AMIKI

4 stycznia piłkarze pierwszoligowej Amiki Wronki wznowili treningi. Zajęcia na miejscu odbywały się do 12 stycznia. Obecnie piłkarze wronieccy przebywają na zgrupowaniu w Świeradowie.

Poniżej prezentujemy plan przygotowań Amiki przed rundą rewanżową:

- 12-20 stycznia: zgrupowanie górskie w Świeradowie,
- 23 stycznia: turniej halowy w poznańskiej Arenie,
- 25-30 stycznia: zgrupowanie w Kołobrzegu (mecze sparingowe z Kotwicą Kołobrzeg i Gwardią Koszalin),
- 1-14 lutego: obóz na Cyprze (pięć meczów sparingowych),
- 17 lutego: mecz sparingowy w Szamotułach z GKS Belchatów,
- 20 lutego: sparing w Toruniu z Elaną.

Rada Gminna LZS podsumowała sezon

W poniedziałek, 14 grudnia 1998 roku w Domu Kultury w Chojnie odbyło się zebranie sprawozdawcze wronieckiej Rady Gminnej LZS.

W zebraniu uczestniczyło większość z delegatów kół gminnych LZS-ów. Na spotkanie przybył również przewodniczący Szkolnego Związku Sportowego we Wronkach – Leszek Biedziak.

Delegaci miniony sezon uznali za udany - zważywszy na niezwykłą skromność budżetu RG LZS i odradzanie się sportu gminnego w czasach trudnych dla wszelkich inicjatyw społecznych. Dwie imprezy masowe: Gminne Święto Sportu we Wróblewie i festyn w Chojnie – potwierdziły sens propagowania zdrowego stylu życia zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

Ustalono, że następne Gminne Święto Sportu odbędzie się 27 czerwca 1999 r. w Jasionnie. Biorąc pod uwagę to, iż okres zimowy na wsiach nie obfituje raczej w wydarzenia sportowe - przewodniczący SZS, Leszek Biedziak zaproponował zorganizowanie na przełomie lutego i marca Gminnej Spartakiady Zimowej. Propozycja spotkała się z poparciem wszystkich delegatów. W celu ustalenia dokładnej daty i opracowania programu imprezy - następne zebranie Rady Gminnej LZS zaplanowano na 20 lutego.

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU 1998

KUPON KONKURSOWY SPORTOWIEC ROKU 1998

Imię i nazwisko kandydata:

Dyscyplina:

Klub:

Zgłaszający:

Po raz ostatni drukujemy kupon plebiscytowy i zapraszamy Czytelników do głosowania.

Plebiscyt na *Sportowca Roku '98 Gminy Wronki* obejmuje wszystkie dyscypliny sportu. Kandydatami do tytułu mogą być sportowcy (również warcabiści), zrzeszeni w klubach (sekcjach) na terenie gminy Wronki lub tutaj zamieszkujący. Zwycięzcą plebiscytu zostanie osoba, na którą wpłynie najwięcej głosów – kuponów plebiscytowych (wyłącznie wyciętych z gazety). Kupon prosimy przysyłać do redakcji lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej „WS” (przed wejściem do muzeum).

Osiągnięcia medalowe 1998 sekcji warcabowej Amica-WOK Wronki

9 złotych medali:

Indywidualne Mistrzostwo Polski Mężczyzn (Gniezno) – Mariusz Adamaszek

Indywidualne Mistrzostwo Polski Młodzików (Gołotczyzna) – Michał Biedziak

Indywidualne Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych (Gołotczyzna) – Przemysław Maślona

Indywidualne Mistrzostwo Polski Kobiet (Gołotczyzna) – Sylwia Mamet

Indywidualne Mistrzostwo Polski Mężczyzn (Gołotczyzna) – Mariusz Adamaszek

Puchar Polski w warcabach aktywnych (Gorzów Wlkp.) – Mariusz Adamaszek

Międzynarodowe Mistrzostwo Polski (Mława) – Sylwia Mamet

Drużynowe Mistrzostwo Polski w grze błyskawicznej (Gorzów Wlkp.)

Drużynowe Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych (Reszel)

7 srebrnych medali:

I Wicemistrzostwo Polski Młodziczek (Gródki) – Marlena Rój

I Wicemistrzostwo Polski Młodzików (Gródki) – Michał Biedziak

I Wicemistrzostwo Polski Seniorek (Gródki) – Grażyna Dzik

I Wicemistrzostwo Polski Kobiet w grze błyskawicznej (Gorzów Wlkp.) – Sylwia Dzik

I Wicemistrzostwo Polski Młodziczek (Gołotczyzna) – Marlena Rój

I Wicemistrzostwo Polski Juniorek Młodszych (Gołotczyzna) – Katarzyna Jeżewska

Drużynowe I Wicemistrzostwo Polski I liga (Gołotczyzna)

3 brązowe medale:

II Wicemistrzostwo Polski Mężczyzn w grze błyskawicznej (Gorzów Wlkp.) – Mariusz Adamaszek

Drużynowe II Wicemistrzostwo Polski Juniorów (Reszel)

Drużynowe II Wicemistrzostwo Polski Juniorek Młodszych (Reszel)

Redaguje: Artur Hibner

wronieckie sprawy

64-510 Wronki

ul. Szkolna 2 (Muzeum)

tel./fax: (067) 254-06-17

Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

<http://www.amica.com.pl/wronki>

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski · Druk: ZG-STS - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 11.01.1999 r.



Wigilia w Amice '98

Zakładowa Wigilia - po raz ósmy -- zgromadziła w pięknym wystroju hali lodówek (przygotowała SP-1) blisko dwutysięczną załogę i zaproszonych gości. Tym razem nie było „gwiazd” sceny politycznej, ani duchowej, ale za to była bardzo miła, rodzinna atmosfera.



Wieczera rozpoczęła się od złożenia załozdze świątecznych i noworocznych życzeń przez prezesa Wojciecha Kaszyńskiego.

...Chciałbym Wam i Waszym rodzinom życzyć dużo zdrowia i zadowolenia z życia i pracy. Niech nam się szczęści. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Dzielenie się wigilijnym opłatkiem rozpoczęli twórcy obecnej firmy Amica Wronki S.A., po słowach prezesa Kaszyńskiego: *Kilkanaście lat temu - w innej rzeczywistości - trzech facetów późnym wieczorem w przeuroczym niemieckim mieście zdecydowali, że we Wronkach powstanie solidna firma na miarę europejską. Dziś się to stało. A na przekór wszystkim i wszystkiemu podejmujemy kolejne zadanie. Za płótem widzimy już, że biegną prace przy budowie nowej fabryki pralek. Te dwie osoby, to - poza moją skromną - pan prezes Rutkowski i prezes Jankowski.*

Z życzeniami przybył także starosta powiatu szamotulskiego, Paweł Kowzan, który powiedział: *dla powiatu Amica będzie oknem na świat. Zdajemy sobie sprawę, że Wronki wnoszą ogromne wiano, jest w nim Wasz Zakład i ludzie. Deklaruję bliskie więzi, chęć współpracy i otwartość na wasze myśli, serca i czyny.*

Przy biesiadnym stole zasiadli również sportowcy z nowymi trenerami



Dla wszystkich wigilijny poczęstunek, dla niektórych nawet taniec



Artystyczną oprawę reżyserował, jak zwykle, sympatyczny Jacek Cygan, który tym razem sprowadził do Wronek Kabaret ELITA, zespół ŻUKI (w repertuarze których znalazły się m.in. piosenki *Beate/sów*) i Ex-Bolter. Rozbawili oni biesiadników, wyzwalając wspaniałą nastrój świątecznej zabawy.



Dnia następnego, w niedzielne przedpołudnie odbyła się - tradycyjnie - impreza dla dzieci. Słodczyce, napoje i świetna zabawa, a do domu kasetą z nagraniami ulubionych piosenek.



CLASSEN.

WAVIN



Tadeusz Hały

EL-ART

Nowa siedziba!

ul. Mickiewicza 26

Baza GS

tel.: 254 11 78

WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

- CERAMIKA
- PANELE
- WYKŁADZINY
- ARMATURA

- Panele boazeryjne od 14 zł / m²
- Panele podłogowe od 36,50 zł / m²
- Kabiny natryskowe 231 zł
- Płytki ściennie od 19,50 zł / m²
- Płytki podłogowe od 21 zł / m²
- Wykładziny PCV (3 i 4m) 13,50 zł / m²
- Boazeria PCV 16,30 zł / m²

RATY

Życzymy przyjemnych zakupów!!!

Cieszyć oczy...



Polagra '98
Kompozycja „Jesień”

Takie kompozycje na pewno dają radość oglądającemu. A potrafi je tworzyć mieszkanka naszego miasta, pani **Katarzyna Bartkowiak** – właścicielka małej kwiaciarni przy ul. Nowowiejskiej. Trudno na małej powierzchni „sprzedać” swój talent i ujawnić swoje umiejętności, pokazać, co się potrafi. Postanowiła więc wziąć udział w konkursie organizowanym przez Wroniecki Ośrodek Kultury.

Stroik świąteczny, dostarczony na wystawę, zachwycił i swoim pięknem, i rozmiarami. Jak się potem okazało, nie jest to wcale debiut na niwie bukicciarstwa. Pani Kasia, chcąc sprawdzić swoje umiejętności, stanęła w szranki z wieloma innymi mistrzami tej sztuki jesienią ubiegłego roku na Krajowej Wystawie Ogrodniczej w ramach Targów Rolno – Przemysłowych POLAGRA '98. Jej kompozycje znalazły się wśród wyróżnionych, a umiejętności nagrodzone wręczeniem certyfikatu. Jaka była droga do zdobycia tych umiejętności i kiedy to, co robi, stało się jej pasją, obiecała opowiedzieć, a my wkrótce ujawnimy ten fakt Czytelnikom na łamach naszej gazety, bo przecież jakże często cudze podziwiamy i kupujemy, a o dziełach swoich bukicciarzy nie wiemy, a więc i w domach naszych ich nie mamy.

K.T.

Black. brylantu. podkreśla piękno każdej kobiety

Sklep „Szmaragd”

przy ul. Poznańskiej 52

serdecznie zaprasza oferując bogaty wybór :
biżuterii, pierścionków, obrączek,
zegarów, zegarków
porcelany, kryształów, mosiądzu
i wielu miłych drobnych upominków



OKPOZ

**POZNAŃSKA
FABRYKA
OKIEN**

OKNA * DRZWI

PCV i ALUMINIUM

- * ROLETY ZEWNĘTRZNE
- * BRAMY GARAŻOWE
- * PARAPETY
- * SUFITY PODWIESZANE
- * DRZWI HARMONIJKOWE
- * MOSKITIERY (siatki na owady)

**Zimowa
promocja!**

— Raty bez zyrantów —

Biura handlowe **KA-NO** zapraszają:

Szamotoły, Rynek ul. Średnia, tel.: (061) 292 28 55

Wronki, ul. Łąkowa 43 czynne w godz. 15.00 – 20.00

Tel.: (067) 254 08 35; kom.: 0602 849 090

Płatnik VAT

Produkcja: Poznań, ul. Św. Michała 24.

Tel. (061) 877 44 97